

MITCHELL I STANS UNIEWINNENI

Dwie Konferencje Kissinger-Gromyko

Junta Rządu i Zapowiada Demokrację

Lizbona (UPI) — Gen. Antonio de Spínola, który po niemal całkowicie bezkrwawym zamachu stanu, rządzi Portugalią, stojąc na czele siedmioosobowej junty, zapowiedział uwolnienie więźniów politycznych, zniesienie cenzury prasowej oraz demokratyczne wybory "możliwie w najbliższej przyszłości".

Obalonego prezydenta Americo Thomaza i premiera Marcela Caetano przewieziono samolotem wojskowym na Maderę, gdzie będą przebywali "na wygnaniu" w luksusowym Hotelu Ritz. Dwóch innych byłych ministrów umieszczono w niemieckim luksusowym hotelu również na Maderze.

Gen. Spínola, w mundurze generała kawalerii, z monokłem w oku i w białych rękawiczkach, powiedział dziennikarzom, że uwolnienie więźniów politycznych nie obejmuje tych, którzy "dopuszcili się innych przestępstw" a to znaczy "lewicowych wywrotowców".

Wybory parlamentarne odbędą się — zdaniem generała — w ciągu roku, a zaraz po nich przeprowadzone zostaną wybory prezydenckie.

W całym kraju w zasadzie panuje spokój. Jedynie w stolicy ludność domaga się surowego ukarania agentów policji politycznej. Około 500 takich agentów żołnierze rozbroili i wśród okrzyków tłumu "mordercy! mordercy!" wywieźli ich do więzienia.

Nie wiadomo dla jakich powodów Portugalia zamknęła jedną swoją granicę lądową, a mianowicie granicę z Hiszpanią.

Przed granicznymi punktami kontrolnymi utworzyły się długie kolumny samochodów, czekających na przepuszczenie. Nie wpuszczono także w granice Portugalii pociągów ekspresowych Madryt-Lizbona.

Rokowania Sobie, i Akcja Sobie

Londyn (UPI). — Podczas gdy Sekretarz Stanu Henry Kissinger rokował w Genewie z sowieckim ministrem spraw zagranicznych Andreim Gromyką w sprawie współdziałania na rzecz pokoju na Bliskim Wschodzie — do Damaszku przybyła nowa grupa sowieckich doradców, — którzy starają się wzmocnić pozycję wojskową Syryjczyków.

Ponadto — według informacji z dyplomatycznych kół blisko-wschodnich — Moskwa zapewniła Syryjczyków, — że nigdy nie dopuści do ich porażki, gdyby doszło do rozpalenia się na pełną skalę konfliktu z Izraelem.

Jeden z raportów mówi, — że Syria otrzymała z ZSRR 500 nowych czołgów, — czyli dokładnie tyle, ile wyniosły straty w czasie wojny październikowej 1973.

Adwokat Pod Oskarżeniem

Van Nuys, California (UPI) — Adwokat Jack Schmidt bronił swego klienta Donald Lee Bledsoe w sądzie, oskarżonego o kradzież samochodu. Bledsoe został uznany winnym przekroczenia prawa — Schmidt także.

Ława Przysięgłych uznała, że adw. Schmidt winien jest przekroczenia prawa — gdy przyjął skradziony przez Bledsoe samochód jako zapłatę za swe usługi.

W Sprawie Bl. Wschodu i Rozbrojenia

Rozdzielenie Wojsk Izraela i Syrii Głównym Problemem

Genewa (UPI) — Sekretarz Stanu Henry Kissinger, w drodze na Bliski Wschód zatrzymał się w Genewie, gdzie spotkał się z sowieckim ministrem spraw zagranicznych Andreim Gromyką, celem przedyskutowania problemów bliskowschodnich i zagadnień rozbrojeniowych.

Obydwaj panowie dyskutowali przez dwie godziny wczoraj wieczorem, druga konferencja odbyła się dziś w godzinach rannych.

Dziś po południu Sekretarz Stanu odleci do Algierii, która będzie pierwszym etapem jego obecnej misji na Bliskim Wschodzie, uważanej za najtrudniejszą ze wszystkich dotychczasowych.

Wysoki dygnitarz ze świty Kissingera wyraził opinię, że jeżeli nie dojdzie do jakiegokolwiek porozumienia w sprawie rozdzielenia wojsk izraelsko-syryjskich na pogranicznej wyżynie Golan — to lokalne walki, trwające już siedem tygodni, mogą przeistoczyć się w wojnę na pełną skalę, nie wykluczone, że z udziałem innych państw arabskich.

Sekretarz Stanu będzie miał prawdopodobnie poważne trudności w przekonaniu stron

(Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Apel Heinemanna

Berlin (UPI) — Zachodni-niemiecki prezydent Gustaw Heinemann zaapelował do ZSRR i mocarstw zachodnich o zwolnienie zbrodniarza hitlerowskiego Rudolfa Hessa, który w berlińskim więzieniu Spandau odsiaduje dożywocie.

W Niemczech potęguje się akcja czynników skrajnie prawicowych na rzecz zwolnienia byłego zastępcy "fuhrera", który w ub. piątek obchodził 80 rocznicę swych urodzin.

W samym śródmieściu Berlina Zachodniego na tablicach z nazwami trzech ulic nieznanymi sprawcy nalepili napisy "Rudolf Hess Strasse".

Na fotografiach wystawy urządzonej w Ratuszu zachodnio-berlińskim, przedstawiających hitlerowskie obozy koncentracyjne w okupowanej przez Niemców Polsce, nieucieczki sprawcy wymalowali słowo "kłamstwo".

W luterańskim zborze Dobrego Pasterza odbywało się nabożeństwo na intencję Hessa i "wszystkich innych, nieludzkich więźniów".

Trzeba było wezwać do działania policji wyszkolonej w dawnych rozruchach, aby powstrzymać około 200 lewicowych demonstrantów, którzy chcieli to nabożeństwo przerwać.

Rabin Rokuje

Jerozolima (UPI) — Premier-nominat Jitzhak Rabin przeprowadza rokowania z przywódcami dwóch małych partii politycznych — NRP i ILP — które wchodziły w skład ostatniego rządu koalicyjnego, w sprawie utworzenia nowej koalicji.

Rabin, który jest generałem rezerwy, który był szefem sztabu i który w czasie wojny 1967 roku zyskał sławę "bohatera narodowego", zalicza się obecnie do kategorii "gołębi" i jest zwolennikiem ustępstw na rzecz Arabów w rokowaniach pokojowych.

Premier-nominat liczy, że — oprócz dotychczasowych partii koalicyjnych — uzyska jeszcze poparcie Ruchu Praw Cywilnych i Frontu Ortodoksyjnego.

Uda Się Zgasić, Czy Nie?



Aresztowanie Spiskowców Egipskich

Kair (UPI) — Dzienniki egipskie podały wiadomość, że policja aresztowała wszystkich 75 spiskowców, członków podziemnej organizacji, którzy planowali obalenie prezydenta Anwar Sadata.

Dziennik "Al Akhbar" wprost oskarżył dyktatora libijskiego pułk. Moammara Khadafy o bezpośrednie powiązania ze spiskowcami.

Pół-urzędowy organ "Al Ahran" ujawnił, że Urząd Prokuratorski Bezpieczeństwa Państwowego zakończył pierwszą fazę śledztwa aresztowaniem 75 spiskowców, należących do organizacji nazywającej siebie "Muzułmańskim Ruchem Wyzwoleniem".

Wśród aresztowanych jest 16 kadetów z Technicznej Akademii Wojskowej, dwóch marynarzy z floty wojennej oraz uczniowie szkół średnich i studenci uniwersytetów.

Surowy Wyrok Sądu Tureckiego

Ankara (UPI) — Turecki sąd apelacyjny zatwierdził wyroki poprzedniej instancji, jakie otrzymało troje Amerykanów — Kathryn Zenc, lat 28 z Lancaster, Wis., Joann Marie McDaniel, lat 29 z Coos Bay, Oregon i Robert E. Hubbard, lat 23 z San Antonio, Texas — rzekomo za przemyt haszyszu.

W pierwszym procesie przed sądem kryminalnym w Antakya wszyscy oskarżeni otrzymali wyroki śmierci, które następnie zamienione zostały na dożywotnie więzienie, co obecnie sąd apelacyjny zatwierdził.

Zgodnie z prawem tureckim dopiero po 24 latach zaszędzi mogą prosić o darowanie kary i zwolnienie z więzienia. Jeżeli jednak Parlament turecki uchwali dyskusowaną obecnie amnestię — okres ten będzie zmniejszony do 16 lat.

Premier-Nominat

Jerozolima (UPI) — Izraelski prezydent Efraim Katzir formalnie mianował Jitzhaka Rabina premierem - nominatem i polecił mu utworzenie nowego rządu w ciągu 21 dni.

Miliard Franków Dla Polski

Paryż (DP) — W wyniku narad delegacji pod przewodnictwem wicepremiera Jagielskiego z delegacją francuską kierowaną przez min. finansów Giscard d'Estaing podpisano umowę na podstawie której Francja udzieli Polsce dodatkowych kredytów w wysokości miliarda franków na sfinansowanie budowy nowego kombinatu metalurgicznego pod Katowicami.

Kredyty przeznaczone są na zakup we Francji różnych urządzeń dla tego kombinatu.

Delegacja polska wyraziła też życzenie aby Francja współpracowała w budowie w Polsce zespołów fabryk kabli. Wymagałoby to ze strony Francji półtora miliarda franków dalszych kredytów.

W sumie min. Giscard d'Estaing zgodził się na zwiększenie 2 miliardów 250 milionów kredytów przyznanych Polsce w ramach porozumienia ogólnego na okres do 31 grudnia 1975 r. do 4.5 miliarda.

Rozwój wymiany handlowej i współpracy między Polską a Francją w ostatnich miesiącach określiły obydwie strony jako znakomitą. Wymiana handlowa wzrosła w r. 1972 o 34 proc., a w 1973 r. o 41 procent.

Eksport francuski do Polski zwiększył się o 54 proc. w 1972 r. i o 64 proc. w r. 1973.

Wyniki z dwóch pierwszych miesięcy b.r. wykazują dalszy wzrost. W porównaniu z tym samym okresem ub. r. zakupy francuskie w Polsce wzrosły o 90 proc., a eksport o 100 proc.

Strajk Poczty w Kanadzie Zakończony

Ottawa, Kanada (UPI) — Pracownicy kanadyjskiego urzędu pocztowego wrócili do pracy w piątek wieczorem, po trwającym dwa tygodnie strajku. Doszło do tentatywnej umowy między unią pracowników pocztowych a władzami kanadyjskimi, ale pewne sprzeczne punkta muszą być jeszcze uzgodnione.

210 Zabitych Przy Obsunięciu Lawin Ziemi

Lima, Peru (UPI) — Władze peruwiańskie ewakuowały tysiące mieszkańców z doliny gór Andyjskich, gdy 210 osób zostało pogrzebanych w piątek w nocy, przez osuwającą się z gór lawiny ziemi.

Większość z ofiar mieszkała w domach pobudowanych na zboczach gór Mayomarca, — która osunęła się do rzeki Mantaro. Obsuwające się lawiny ziemi wytworzyły tamę, która wstrzymała wody spływające z gór, — utwarzając szybko jezioro szerokości piętnastu mil. Wojsko i oddziały ratownicze — przystąpiły wczoraj do ewakuacji ludności, ażeby zapobiec możliwemu zalaniu wioski w dolinie, przez wody z utworzonego jeziora, przy zmyciu z lawiny ziemnej.

Pancerny Atak Komunistów

Sajgon (UPI). — Po raz pierwszy w dziejach wojny wietnamskiej komuniści użyli czołgów do ataku na kluczowe pozycje w gęsto zaludnionej dolinie rzeki Makong, w odległości niecałych 60 mil od Sajgonu.

Pułk. Le Trung Hien, rzecznik dowództwa sajońskiego, powiedział że atak pancerny na "zagłębienie ryżowe" oznacza początek ofensywy komunistycznej "na pełną skalę".

Czerwoni rzucili do ataku sowieckiej konstrukcji czołgi amfibie PT76. Wojska sajońskie przeciwstawiły im amerykańskiej konstrukcji samochody pancerne-amfibie M113.

Jeden M113 i jeden czołg komunistyczny zostały zniszczone. Pozostałe czołgi nieprzyjacielskie zostały zmuszone do odwrotu i wycofały się na terytorium Kambodży.

Toyota Traci

Tokio (UPI). — Największa japońska wytwórnia samochodów Toyota Motor Co. podała wiadomość, że w półroczu wrzesień-marzec zysk jej wyniósł 22.6 milionów dolarów, a więc był o 31.8 proc. mniejszy niż w poprzednim półroczu kwiecień-wrzesień.

Po 34 Latach Powrót z Wojny

Broccostella. (UPI) — W 1940 roku Domenico Gismondi został powołany do wojska i rzucony na front albański. W swojej rodzinnej wiosce Broccostella, położonej na południe od Rzymu, pozostawił żonę i troje dzieci w wieku 5, 4 lat i kilku nastu miesięcy. Wojna skończyła się niemal 34 lata temu, ale Gismondi z wojny nie wrócił.

Na pomniku wystawionym przez wioskę wyrzucił jego nazwisko w kolumnie poległych. Dopiero 3 lata temu nadszedł list z Albanii. "Poległy" Gismondi donosił, że rząd komunistycznej Albanii nie pozwolił mu wrócić do domu, wobec czego założył nową rodzinę i zamieszkał w wiosce pod Skutari.

Ani pani Luisa Gismondi i jej troje już dorosłych dzieci nie dali za wygraną. Zdołali uzyskać zgodę rządu albańskiego, aby mąż i ojciec odwiedził osieroconą rodzinę.

W niedzielę wielkanocną Gismondi wyładował na rzymskim lotnisku Leonardo da Vinci. Miał albański paszport i wszystkie w ubranie \$20 — cały swój majątek.

Gdy uszczęśliwiona rodzina przywiozła go do domu — stwierdził niedwuznacznie — co ma zrobić z paszportem albańskim i zapowiedział, że z Broccostella nigdzie się już nie ruszy.

Nixon Ujawni Całą Prawdę o Watergate

Washington. (UPI) — Gen. Alexander M. Haig, szef sztabu Białego Domu, ujawnił wczoraj że prezydent Nixon był uradowany uniewinnieniem swych 20h byłych członków gabinetu — Mitchell i Stans, przez Ławę Przysięgłych.

Czołowi asystenci Prezydenta dali do zrozumienia w niedzielę że istnieje możliwość że prezydent Nixon wystąpi dzisiaj wieczorem na telewizji, oraz że "ujawni całą prawdę o aferze Watergate w ramach posiadanych przez niego wiadomości i podjętych przez niego posunięć". Jutro upływa termin wyznaczony Prezydentowi dostarczenia 42 taśm magnetofonowych Komitetowi Prawniczemu Izby Niższej Kongresu, z różnorodnych prowadzonych przez Prezydenta ze swymi asystentami.

Haig i inni urzędnicy Białego Domu stanowczo odmówili odpowiedzi na pytania dziennikarzy, czy Prezydent dostarczy żądane przez komitet taśmy, oprócz już dostarczonych komitetowi 19 taśm.

Nixon wraz z rodziną spędził "week-end" w leśniczówce Camp David, wracając wczoraj późno wieczorem do Washingtonu. Gen. Haig powiedział do wiadomości że prezydent Nixon doszedł do "bardzo ważnych decyzji" po zapoznaniu się z przepisami, którymi różnorodnych 42 żądanych przez komitet taśm.

108 Osób Zginęło w Leningradzie

Leningrad. (UPI) — W sobotę wieczorem, tuż po starcie, rozbił się na lotnisku leńingradzkim turbo-odrzutowy samolot pasażerski Iljuszyn-18, mający na pokładzie 108 osób. Nikt z tej katastrofy nie ocalał, a liczba ofiar śmiertelnych w katastrofach samolotów Aeroflotu w ciągu ostatnich 18 miesięcy wzrosła do 562 osób.

Naoczni świadkowie stwierdzają, że w kilka sekund po wzniesieniu się w powietrze jeden z czterech silników samolotu eksplodował, a samolot runął w płomienie w odległości zaledwie dwóch mil od końca bieżni lotniska.

Ze Stawianych Im Zarzutów w Sądzie

Ława Przysięgłych Wydała Werdykt Po 26 Godzinnych Naradach

New York (UPI-CT) — Były prokurator generalny John Mitchell i były sekr. przem. skł. Maurice Stans zostali wczoraj uniewinnieni przez Federalną Ławę przysięgłych z wszystkich stawianych im zarzutów konspiracji, stawiania przeszkód na drodze sprawiedliwości oraz krzywoprzysięstwa przed Federalną Wielką Ławę Przysięgłych.

Mitchell i Stans zostali zwolnieni z trzech stawianych im wspólnie oskarżeń konspiracji, dokonanej rzekomo w latach od 1971 do 1973 w stawianiu przeszkód na drodze prowadzonego śledztwa przez "Securities & Exchange Commission" przeciwko finansistce Robert Vesco. Tak Mitchell jak i Stans zostali oskarżeni każdy o sześciokrotnie składanie fałszywych zeznań przed Federalną Ławą Przysięgłych.

Historyczny Werdykt

Sybil A. Kucharska, lat 21, przewodnicząca Ławy Przysięgłych po zakończeniu trwającej od 19-go lutego rozprawy, ujawniła że przy rozpoczęciu trwających od czwartku 26 godzinnych naradach,

(Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Demonstracja Nowej Lewicy w Washingtonie

Washington. (UPI) — Ponad 10,000 osób wzięło udział w niedzielnym wymarszu od pomnika Lincolna do stóp Kapitolu, domagając się od Kongresu podjęcia szybkich posunięć dla usunięcia prezydenta ze stanowiska.

Demonstracja została urządzona przez różne organizacje nowej lewicy, radykałów, itd. pod kierownictwem David Dellingera, ze sławnej "konspiracyjnej" ósemki chicagowskiej, radykalnej aktorki Jane Fonda i jej męża Tom Hayden (którzy jednak nie pokazali się w Washingtonie) jak i Jerry Rubin i innych głośnych przed kilku laty przywódców ruchów anty-wojennego i radykalnego.

Podczas marszu pięciu "nagobiegaczy" z maskami z podobizną Nixona na twarzy, przebiegali przez szeregi demonstrujących. Przebieg demonstracji był naogół spokojny, z wyjątkiem kilku setek młodych demonstrantów którzy wybiegli z szeregu demonstrujących i powybijali okna w gmachu Dept. Sprawiedliwości. Policja zdołała aresztować tylko dwóch z demonstrantów przy wybijaniu szyb.

Kongr. Parren Mitchell (D-Md.) jeden z uczestników demonstracji, powiedział — że przyjaciele doradzali mu ażeby nie brał udziału w demonstracji, gdyż wśród uczestników znajdują się komuniści i anarchiści, ale uważał że Kongres powinien przystąpić szybko do usunięcia prezydenta Nixona z urzędu.

Żona Agnew w Szpitalu

Towson, Md. (UPI). — Żona byłego wiceprezydenta Satnów Zjedn. Spiro T. Agnew, Judy Agnew, znajduje się od kilku dni w szpitalu św. Józefa — gdzie poddała się gruntownej egzaminacji lekarskiej.

Władze szpitala odmówiły odpowiedzi na pytania dziennikarzy, odnośnie dolegliwości pani Agnew. Spiro Agnew odwiedza żonę codziennie.

Koniec Strajku Nauczycieli

Kansas City, Mo. (UPI) — Trwający od pięciu tygodni strajk nauczycieli szkół publicznych dobiega końca, przy osiągnięciu dzisiaj nad ranem tentatywnego porozumienia. Członkowie unii głosować będą w niedzielę nad przedłożoną im ofertą Rady Szkolnej. Nauczyciele domagali się 12 procentowej podwyżki płac, a Rada Szkolna ofiarowała im podwyżkę 5.7 procent.

Mieszkał w Pudle

Tallahassee, Fla. (UPI) — Harvey Smith, lat 67, piekarz z zawodu, nie mógł wyżyć z miesięcznych świadczeń ubezpieczenia społecznego w sumie \$136.90, to też zamieszkał w opuszczonym na niezabudowanej locie pudle, a posiłki przyrządzał sobie na ognisku. Pp. Ted Kiper gdy odwiedził się o trudnych warunkach Smitha, ofiarowali mu bezpłatnie pokój nad garażem, — który Smith przyjął z radością pod warunkiem, że może wykonywać różne prace koło domu pp. Kiper jak i w ogrodzie, gdyż nie chce jałmużny.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk
KORRESPONDENCI:

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji:—Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Statystyki Urzędów Powiatowych Powiatu Cuyahoga

Według statystyk dziennika "The Plain Dealer", 16.6 proc. pracowników zatrudnionych przez urzędy powiatowe Cuyahoga County należy do grup — mniejszościowych. Bardzo mało z tej grupy piastuje urzędy na wyższym szczeblu. The Plain Dealer zebrał te wiadomości i sporządził na ich podstawie bardzo interesujące statystyki w tej dziedzinie. Jest to pierwsza próba dokonania statystyk odnośnie pracowników, którzy są zatrudnieni przez urzędy powiatowe Cuyahoga County, kontrolowane przede wszystkim przez czterech mianowanych w wyborach komisarzy.

Według statystyk przeszło 91 procent stanowisk, płaących 10 tysięcy dolarów rocznie zajmują pracownicy ra-

sy białej. Biali również zajmują przeszło 91 procent stanowisk o stażu rocznym przeszło 13 tysięcy dolarów.

Statystyki w dalszym ciągu stwierdzają, że przeszło 91 procent tych stanowisk zajmują mężczyźni.

Sporządzenie tego rodzaju statystyk jest możliwe, po raz pierwszy — ponieważ wszystkie biura stanowe i miastowe w stanie Ohio są w tym roku zobowiązane prawem przedłożyć te informacje do biura federalnego Equal Employment Opportunity Commission.

Statystyki te obejmują następujące biura: komisarzy powiatowych, rewidenta powiatowego, skarbnika powiatowego, inżyniera powiatowego, prokuratora, szeryfa i sądu cywilnego.

W biurze komisarzy powiatowych (County Commissioners) mniejszości narodowościowe zajmowały tylko 8 procent stanowisk płaących 10 tysięcy dolarów rocznie.

W biurze rewidenta powiatowego tylko 6 procent stanowisk zajmują mniejszości narodowościowe z roczną pensją 10 tysięcy dolarów.

Rewident powiatowy George Voinovich zatrudnia w swoim biurze 40 członków grup narodowościowych, ale tylko jeden pracownik z tej grupy zarabia ponad 13 tysięcy dolarów rocznie. Skarbnik Frank M. Brennan nie zatrudnia nikogo z grup mniejszościowych, którzyby zarabiali 13 tysięcy lub więcej rocznie. Są to ciekawe statystyki i opublikowane na czasie. Tuż przed wyborami majowymi. Można z nich wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Stypendia Dla Studentów

Organizacja bratniej pomocy Zjednoczenie Polaków w Ameryce z siedzibą w Cleveland podaje do wiadomości, że wyda sześć stypendiów dla uczniów szkół średnich.

Prezes Ryszard Jabłoński ogłasza, że uczniowie następujących szkół mogą ubiegać się o te stypendia: St. Stanislaus, St. Hyacinth, Immaculate Heart of Mary, Sacred Heart of Jesus, St. Peter and Paul oraz Transfiguration. A więc jak widzimy są to polskie parafie katolickie.

Ubiegający się o stypendium muszą ukończyć ósmą klasę szkoły podstawowej z dobrymi wynikami oraz muszą kontynuować naukę w szkołach katolickich na terenie miasta Cleveland.

Po aplikację proszę pisać do Union of Poles, 6501 Lansing Ave., Cleveland 44105.

Australia

Zwykliśmy uważać ją za wielki kontynent z pustynnym środkiem, z nieliczną ludnością zamieszkującą głównie tereny przybrzeżne a utrzymującą się przede wszystkim z hodowli owiec i rolnictwa. — Wprawdzie rolnictwo nadal zajmuje ważne miejsce w życiu Australii, lecz struktura jej gospodarki uległa w ostatnich latach zasadniczym zmianom.

Szybka rozbudowa górnictwa, odkrycia bogatych zasobów węgla kamiennego, miedzi, uranu, cynku i ołowiu, rozwój produkcji żelaza, niklu, a ostatnio ropy naftowej i gazu zbliżyły Australię do czołówek przemysłowej świata.

Świadczy o tym również 28 proc. udział przemysłu przetwórczego w produkcie narodowym brutto i fakt, że blisko 1/3 siły roboczej zatrudniona jest właśnie w tym przemyśle. Jego rozwój oraz wzrost urbanizacji — prawie 90 proc. 13-milionowej ludności mieszka już w miastach — przynosi jednak temu dawnemu krajowi owiec i złotych łąk pszenicy typowe bolączki cywilizacji XX wieku, m. in. pierwsze objawy zanieczyszczenia wód i powietrza.



WASHINGTON — Jak orzekli fachowcy z National Zoological Park, po trzech dniach miłośnych żalotów i igraszek pary niedźwiadków panda o egzotycznych imionach: ten z lewej — Hsing-Hsing; a ta z prawej — Ling-Ling; można żywić nadzieję na rychłe urodziny potomstwa... Byłby to pierwszy wypadek urodzin niedźwiadka panda, poza granicami Chin i nie na wolności.

Doroczne Przyjęcie Polsko-Amer. Stowarzyszenia Nauczycieli

Trzecie doroczne przyjęcie organizowane przez Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Nauczycielskie odbędzie się w piątek, dnia 3go maja, w znanej restauracji Krakus, pnr. 6500 W. North Avenue, w Chicago. Przyjęcie rozpocznie się punktualnie o godzinie 7-jej wieczorem. Kolację poprzedzi krótkie spotkanie towarzyskie, które rozpocznie się o godzinie 6-jej wieczorem.

Głównym mówcą na przyjęciu będzie były kongresman a obecnie Alderman 41 wardy, Roman C. Puciński.

Mistrzem Ceremonii będzie Richard J. Martwick, superintendent szkół na pow. Cook. Gośćmi honorowymi wieczorku będą m. inn. pani Wanda Rozmarek, wdowa po śp. Ka-

rolu Rozmarek, długoletnim prezesie ZNP i KPA; mecenas Alojzy A. Mazewski, prezes Zw. Nar. Polskiego i prezes Kongresu Polonii Amer., nadto reprezentant stanowy Roman Kosiński.

Po programie nowoczesna orkiestra europejska grać będzie w sali przylegającej do sali bankietowej. W sprawie zamówień biletów w należy zwracać się do Leonard Krajewicz, przewodniczącego biletów, na adres: 4858 So. Lamon Ave. Chicago, Ill., 60638; telefon: — 5857999. Bilety na przyjęcie są w cenie po \$7.50 od osoby lub \$15 od pary małżeńskiej.

Edward Pietraszek, telefon: 767-6274.

37-ma Konwencja Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce

Odbędzie się w Detroit w Dniach 23-26 Maja

Okręg IV Związku Śpiewaków, składający się z chórów Lutni i Filareci zapraszają jeszcze raz wszystkie Chóry Związku, jak i wszystkich Miłośników Pieśni Polskiej na tę wielką Rocznicę 85-letniego istnienia i działalności naszej Organizacji, którą celebруем następującymi imprezami: **Sobota — 25 maj 1974**

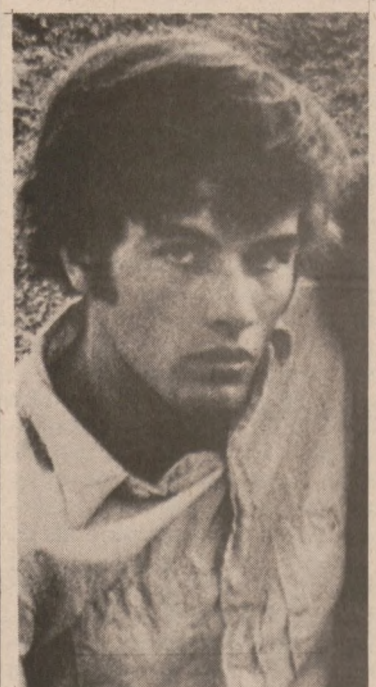
Godz. 3:30 po poł. Kontest Śpiewaczy, w 3-ch kategoriach chórach (żeński, męski i mieszany) w hotelu Hiltona.

Godz. 9:30 wiecz. Wielki Bal Konwencyjny dla Delegatów, Śpiewaków i Gości w pięknej sali balowej Hiltonowskiego Hotelu, przy dźwiękach 10-osobowej orkiestry Jana Wojnara.

Niedziela — 26 maj 1974

Godz. 9:30 przed poł. — Uroczysta Suma po Polsku, — celebrowana przez J.E. ks. biskupa Krawczaka, kaznodzieja ks. Wł. Ziembę, rektor Orchard Lake Seminarium, w kościele św. Wojciecha.

Godz. 3 po poł. — Koncert Chórów Związku w Ford Auditorium. Solistą Koncertu będzie światowej sławy, pierwszy baryton Opery Warszawskiej Andrzej Hiolski!



BOSTON — 25-cio letni Mark Frechette (na zdjęciu), który z powodzeniem zadebiutował w głównym filmie "Zabricki Point", został wraz ze swoim kompanem, Sheldon T. Bernhardt, skazany na karę od 6 do 15 lat więzienia, za dokonanie napadu rabunkowego na bank w sierpniu roku ubiegłego. (UPI)

Ani Chleba, Ani Łoża...

Oxford (UPI) — British Leyland Company, fabryka samochodów w Cowley pod Oxfordem, dotknięta jest serią strajków i w tym roku ani jeden z 12,000 jej pracowników nie przepracował jeszcze pełnego tygodnia.

Zirytowało to bardzo żony pracowników, które najpierw zapowiedziały, że one też rozpoczną strajk, to znaczy odmówią wykonywania prac domowych, przy gotowywania posiłków, a także spełniania obowiązków małżeńskich.

Potem współczesne Amazunki przystąpiły do szturmów z plakatami i transparentami na bramy fabryki i zdołały przekonać kierownictwo, że należy podjąć normalną produkcję. Kierownictwo uległo wojowniczym paniom i ich mężowie poszli do fabryki z przekonaniem, że normalne życie zacznie się od nowa.

Niestety — zwycięstwo pań nie było całkowite, bowiem strajkując nadal 150 kierowników fabryki, a bez nich normalna produkcja jest niemożliwa.

Wodzowie Terroru

Belfast (UPI) — W punkcie kontrolnym w zachodniej części Belfastu policja aresztowała dwóch przywódców bojowej organizacji terrorystycznej "The Provisional" — 37-letniego Corneliusa McHugha i 36-letniego Dominica O'Neill.

Six Versions!



CHOOSE from six different, dashing versions of the princess pantsuit that's a runway success. Easy-fit pants have elastic waist.

Printed Pattern 4964: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Women's Sizes 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept. 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. DOUBLE BONUS! Choose one pattern free in New SPRING-SUMMER Pattern Catalog. Get one free pattern printed inside. 100 beautiful fashions. all sizes. Send 75c now.

New! Sew + Knit Book \$1.25 has basic tissue pattern Instant Sewing Book \$1.00 Instant Fashion Book \$1.00

K. Wiseman

FABIOLA

POWIEŚĆ
Z CZASÓW PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN

14 — (Ciąg dalszy)

— Dlatego, że zaprawdę większa dla mnie przyjemność uraczyć cię czym mogę, aniżeli samej używać łakoci.

— Nie, droga Syro, nie; tak być nie może. Bóg chciał, abym była uboga, i ja muszę wolę jego spełniać. Nie wolno mi pożywać potraw wykwintnych ani nosić sukien bogatych, dopóki mieć mogę ubogie pożywienie i odzież. Lubię dzielić z tobą twoje pulmentum (zupa), które mi jest dane z miłosierdzia i przez istotę równie ubogą, jak i ja sama. Masz w mojej osobie zasługę dobrego uczynku; a dla mnie ta zostaje pociecha, że jestem tak, jak dawniej, biednym, ślepy, Bożym stworzeniem. Zdaje mi się, że mię taką więcej Bóg kocha, jak gdybym się żywiła wykwintnym jadłem. Wolałabym pod drzewami klęczeć z Łazarzem, jak siedzieć u stołu z bogaczem.

— O ileż lepszą i rozsądniejszą jesteś ode mnie, kochane dziecko! Niechże tak będzie jak ty chcesz. Zaniósę potrawę towarzyszkom moim, a stawiam tu przed tobą zwykłe skromne pożywienie.

— Dzięki ci, dzięki, droga siostrze; poczekam na ciebie. Syra udała się do pokoju niewolnic i postawiła przed zazdrosnymi i łakomymi towarzyszkami srebrną misę. Ponieważ pani dawała im czasem ten dowód łaskawości, nie zdziwiły się i tą razą. Lecz biedna sługa była dość słabą, aby się wstydzić przed towarzyszkami bogatej chustki na rękę zarzuconej. Zdjęła ją więc przed wejściem do pokoju; a potem, nie chcąc się sprzeciwić Eufrozynie, włożyła ją jak mogła najlepiej jedną ręką. Syra była już na dolnym podwórzu, wracając do ciemnej przyjaciółki, gdy zobaczyła jednego z wysokich gości domu, udającego się ku drzwiom z niezadowolonym obliczem, schowała się więc za kolumnę, aby uniknąć często się zdarzających grubiańskich napaści. Był to Fulwiusz; i jak tylko niewidziana rzuciła nań okiem, stanęła jak w ziemię wryta. Serce jej zaczęło bić gwałtownie a potem drżało, jakby życie ustawało, kolana się ugiwały, dreszcz przebiegł po całym ciele, a pot jej wystąpił na czoło. Oczy jej szeroko otwarły, zdawały się uledeć oczarowaniu, jak ptak pod wstrząsem węża. Podniosła nareszcie rękę od czoła i przeżegnawszy się znakiem krzyża, czary znikły. Uciekła natychmiast niepostrzeżona i zaledwie dostała się bez szmeru za firankę, zasłaniającą schody, gdy Fulwiusz ze spuszczonymi oczyma doszedł do miejsca, w którym ona pierwszej stała. Odkroczył w tył, jakby przerażony cieniem na ziemi leżącym. Zadrżał silnie, lecz odzyskawszy przytomność gwałtownym wysileniem, spojrzał wokoło siebie i widział, że nie ma nikogo. Żadne oko nie widziało go w tej chwili, prócz oka, przed którym się nie ukrywał, a które czytało w jego przewrotnym sercu. Spojrzał znowu na straszny przedmiot i chciał podnieść; lecz ręka bledła władzy opadła, i to więcej jak raz. Nareszcie usłyszał zbliżające się kroki, a poznawszy rycerski chód Sebastjana, raptownie podniósł z ziemi kosztowną chustkę, która się była ześliznęła z ręki Syry. Trząśnięcie z obawy, składając ją; i gdy na domiar okropności dostrzegł kroplę świeżej krwi, która przez powojnik przesiąkła, zatoczył się jak pijany ku drzwiom i popędził do swego mieszkania.

Poblady, słaby, odurzony wpadł do swego pokoju, odpychając nadskakujących niewolników. Skinieniem ręki dał znak wiernemu słudze, aby szedł za nim i drzwi zaryglował. Przy migającym świetle lampy rzucił Fulwiusz w milczeniu na stół haftowaną chustkę, wskazując na kroplę krwi. Ponury sługa nic nie powiedział; ale poblady, podczas gdy sinieść śmiertelna pokrywała oblicze Fulwiusza.

— Chustka ta sama bezwątpienia — przemówił nakoniec sługa obcym językiem — ale ona z pewnością nie żyje.

— Czyś zupełnie pewny, Eurotas? — zapytał pan, wlepiwszy w sługę przenikliwe oczy.

— O tyle pewnym, o ile człowiek może być pewnym tego, czego na własne oczy nie widział. Gdzieś znalazł tę chustkę? I skąd ta krew?

— Wszystko opowiem ci jutro; dziś wieczór jestem zbyt słabym. Co do tych plam, które były świeże, gdy znalazłem chustkę, nie wiem skądby mogły pochodzić, jeżeli nie są one przestroga zemsty, albo raczej zemsta sama, tak dzika, jaką tylko Furje wymyślić mogły, ta krew nie była przelana teraz.

— Cicho, cicho! nie czas sobie teraz wróżyć i marzyć. Czy widział kto jakęś podniósł tę — rzecz.

— Nikt, pewny tego jestem.

— A więc możemy być spokojni; lepiej, że jest w naszych rękach jak w innych. Spoczynek nocny przyniesie nam dobrą radę.

— Słusznie mówisz, Eurotas; ale śpij tej nocy w moim pokoju.

Obadwaj rzucili się na łoża: Fulwiusz na łożo ozdobne i bogate, a Eurotas na niski kobierzec. Wsparty na łokciu, długo przy świetle lampy czuwał sługa ponurem, ale troskliwym okiem nad niespokojnym snem młodzieńca, będąc jakby stróż i zły jego duch zarazem. Fulwiusz wzdrygał się i jęczał męczony snem okropnym. Najprzód widział przed sobą piękne miasto w dalekim kraju, przed zieloną, srebrem połyskującą się rzeką. Na tej rzece kołysał się okręt, podnoszący kotwicę, na pokładzie postać jakaś powiewała ku niemu na pożegnanie chustką haftowaną. Scena się zmieniała; okręt płynął wśród morza miotany wściekłą burzą, a na szczycie masztu błyszczyła sama chustka jak ognista chorągiew wiatrym nieporuszona. Okręt rozbija się o skałę i wszyscy ze strasliwym krzykiem toną w otchłani. Lecz maszt stoi jeszcze wśród bałwanów z jasną, nieruchomą flagą. Z pośród morskich ptaków, krzyczących wokoło, wylatuje postać z pochodnią w rękę, unosząca się na czarnych skrzydłach, a w przelocie zrywa z masztu chustkę, a ze złością roztaczając flagę, staje przed Fulwiuszem. Na władze wyczytuje Fulwiusz ognistymi literami napisane: nemesis!.

Lecz czas nam powrócić do innych naszych znajomych w domu Fabiusza.

*) Zemsta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Józefa Radzymińska

Polacy Zasłużeni Dla Peru

W stolicy Peru, Limie, na Plaza de Polonia, przed gmachem Uniwersytetu Technicznego, wznosi się pomnik, — przedstawiający postać Bogini Mądrości, oświetlającej postać Uzonego, pod którym znajduje się tarcza z herbami Polski. Na cokole pomnika wyryte są nazwiska, w większości polskie, a główny napis głosi, że pomnik wzniesiono w 1914 r. na cześć inżyniera Edwarda Habicha, "który przez pół wieku poświęcał swą wiedzę postępowi naukowemu i technicznemu Peru." Edward Habich i ci, których nazwiska tu uwieczniono: Franciszek Wankulski, Marian Polkierski, Władysław Kluger, Aleksander Babiński, to powstańcy styczniowi, założyciele pierwszej w Peru Szkoły Inżynierskiej, Obserwatorium Astronomicznego i Towarzystwa Geograficznego. Edwardowi Habichowi zawdzięcza Peru organizację szkolnictwa technicznego; wykształcił on pierwszych inżynierów peruwiańskich, wśród których byli także ludzie wybitni w innych dziedzinach, jak później s. p. prezydent Peru, Belaunde Terry.

Powstańcy styczniowi, uwiecznieni na pomniku ku czci Uczonych, a również i on sam, włączyli się w dzieło przybyłego tam przed nimi powstańca listopadowego, twórcę sławnej kolei transandynskiej, Ernesta Malinowskiego, pomagając mu przy realizacji tego wielkopomnego przedsięwzięcia. Ernest Malinowski był ochotnikiem pułku Czwaraków, na cześć którego powstała pieśń "Tysiąc Walecznych." Po upadku powstańca studiował w paryskiej Szkole Dróg i Mostów, przez dziesięć lat budował we Francji linie kolejowe, a gdy poseł Peru w Paryżu otrzymuje od swego rządu polecenie zaangażowania wybitnego inżyniera, wybór pada na Ernesta Malinowskiego. Młoda republika utrzymywała swą niedawno wywalczoną niepodległość, kraj odczuwał brak połączeń komunikacyjnych, cenne pokłady miedzi, srebra, ołowiu, żelaza nie mogły być w tych warunkach korzystnie wykorzystane dla gospodarki.

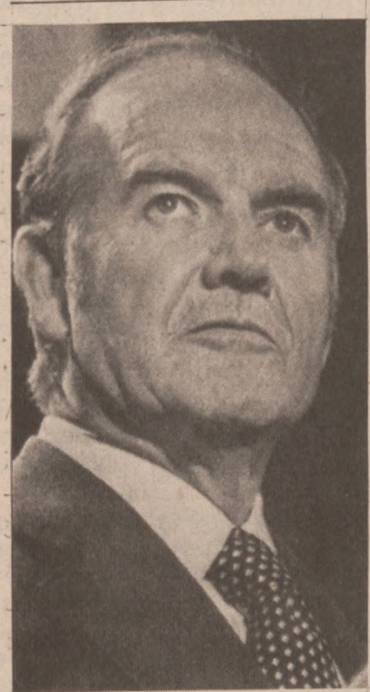
Malinowski przystępuje z zapałem do budowy dróg, po-

Do Apteki Na Pierniki

W dawnych aptekach można było kupić nie tylko lekarstwa. Aptekarz sprowadzał i sprzedawał zagraniczne koszenie, perfumy, kadzidło, mirę, pieprz, syronem, migdały, liście bobkowe, cukier trzcinowy i wiele innych wartości. W swym laboratorium w rybał oprócz pastylek, zwanych dawniej kółkami, także i świece, a nawet wódki, niektóre zresztą traktowane jako lekarstwa. Handlowano też i winem.

Taka działalność aptek stanowiła konkurencję dla kupców, toteż wskutek ich nalegań za czasów saskich zakazano farmaceutom sprzedaży wina i ograniczono sprzedaż korzeni. Aptekarz mógł również trudnić się cukiernictwem. Od średniowiecza aż do ubiegłego wieku chadzano do aptek na pierniki, które zresztą traktowano przeważnie jako zakąskę po wódce. Już w XVII w. żartował z tego Morsztyn:

Ty bez ogródki
Przyślij nam wódki;
A jeśli jeszcze dasz
i piernika
Napisać na drzwiach:
tu sławna aptyka.



MITCHELL, S. D. — Senator George McGovern zapowiada, iż będzie się po raz trzeci ubiegał o fotel senatora. Jak wiadomo, McGovern piastuje to stanowisko od 12 lat, czyli przez dwie kadencje. (UPI)

wstają pierwsze linie kolejowe, łączące kopalnie z portami nad Pacyfikiem. W 1862 r. odbywa podróż do wschodniego Peru i tam rodzi się w nim myśl, nazwana później "szalonym polskim projektem," by prowincję Montana zbliżyć do terenów nadmorskich, budując linię kolejową przez pasmo Andów, sięgające tu 5 tys. metrów. Ow, istotnie szalony na tamte czasy projekt, napotyka na wiele trudności i dopiero osobiste poparcie prezydenta Peru, generała Pardo, umożliwia Malinowskiemu rozpoczęcie niezwykłego dzieła.

W 1869 r. wytyczono trasę, mającą biec nad przepaściami, przez szczyty, przez wybite w skałach tunele, przez mosty, których filary musiały sięgać niekiedy 80 metrów wysokości. Ta gigantyczna praca odbywała się za pomocą ówczesnych prymitywnych narzędzi, przebijanie tuneli wykonywane jest ręcznie łopatom i oskardami; musiano usunąć 4 miliony m3 skał; przy budowie zatrudniono 10 tysięcy robotników.

Osobliwość kolei andyjskiej, pionierskie prace konstrukcyjne, nie pozwalały długo uwierzyć w swą prawdziwość, toteż na teren budowy ściągali z Europy inżynierowie, by z bliska zobaczyć "szalone dzieło szalonego Polaka." — Jego imieniem został nazwany szczyt górski w tej części Andów oraz "Diabelski Wąwóz," tajemne uroczysko indiańskie, bo robotnicy indiańscy nie potrafili wierzyć, że człowiek, który ujarzmił góry, posiada tajemne moce. Ernest Malinowski ma także piękny pomnik na jednym z placów Limy.

Chlubne dzieła powstańców, budujących postęp naukowy i techniczny Peru, były kontynuowane przez następcę pokolenia polskich emigrantów. Potomkiem powstańca styczniowego, zesłańca katorgi syberyjskiej, był znany w Peru, niedawno zmarły tam uczony, profesor Witold Szyszko, lingwista i podróżnik. Znał on kilkanaście języków, a objechał cztery kontynenty, czego rezultatem były liczne publikacje z zakresu geografii i przyrody, wśród których najwybitniejszym dziełem była wydana w Limie w 1955 r. praca pt. "La naturaleza en la America Equatorial." Jest to opis przyrody Ameryki Równikowej, obszaru zwanego też "amazonskim," obejmującego Peru, Brazylię, Boliwię, Ekwador, Kolumbię, Wenezuelę i trzy Gujany. Praca ta była rezultatem obserwacji, dokonanych przez Witolda Szyszkę podczas dwunastu podróży, odbytych w latach 1904-1953.

Szyszko znalazł się w Peru na skutek wybuchu pierwszej wojny światowej, która uniemożliwiła mu powrót do Polski. Ożenił się z Peruwianką i przez blisko 50 lat prowadził prace naukowe, będąc też profesorem geografii i filologii na Uniwersytecie Katolickim w Limie. W periodykach ogłosił setki artykułów w całej Ameryce Łacińskiej. Jego nazwisko, choć trudne tu do wymówienia i nieco zniekształcone: de Szyszko, było znane wśród uczonych południowo-amerykańskich. Witold Szyszko pozostawił dwoje dzieci: syna Ferdynanda, sławnego malarza, profesora wydziału sztuk pięknych najstarszej uczelni peruwiańskiej, Universidad de San Marco, oraz córkę Juane, żonę meksykańskiego dyplomaty. Ferdynand jest laureatem panamerykańskiej nagrody malarskiej oraz Narodowej Nagrody Peru.

Uchodząca polityczną z carskiej armii, Jan Rostworowski, który zbiegł do Peru przed pierwszą wojną światową, był w tym kraju pionierem idei reformy rolnej, ogłaszając na ten temat wiele artykułów o charakterze rewolucyjnym. W jego ślady wstąpił bratanek Miłkołaj, zasłużony w górnictwie i przemysłu Peru. Znanym lekarzem polskim jest w Limie dr Zdzisław Szymański, przybyły tu w okresie międzywojennym; w pierwszych latach pobytu w Peru osiedlił się w Iquitos, w dorzeczu Amazonki, lecząc Indian.

Po ostatniej wojnie osiedlił się tam sporo emigrantów, choć Polonia peruwiańska nie jest tak liczna, jak np. w Brazylii czy Argentynie. Polacy mają swe warsztaty pracy, gabinety lekarskie, a kilku z nich piastuje odpowiedzialne stanowiska, jak prof. Andrzej Ruszkowski z Uniwersytetu Katolickiego, który był delegatem uniwersytetu na Sobór Watykański. Wszyscy oni, pomni na tradycję Edwarda Habicha i Ernesta Malinowskiego, starają się godnie reprezentować swą daleką ojczyznę i imię Polaka.



SYRIA — Na wzgórzach Golan trwają zaciekle walki. Na zdjęciu wóz pancerny izraelski patroluje jedną z przełazek. (UPI)

Nieudany Napad Na Trockiego w Meksyku

Ostatnio prasa podała wiadomość o zgonie znanego w Meksyku malarza, Dawida Alfaro Siqueirosa. Godzi się zaznaczyć, iż prezydent państwa Azteków osobiście pełnił wartę honorową przy trumnie zmarłego, a rząd urządził uroczysty pogrzeb.

W związku z powyższym publikujemy pasjonujący w swej fabule a obiektywny w ujęciu reportaż o pierwszym zamachu dokonany na życie Trockiego w Meksyku, a którego wykonawcą był zmarły malarz. Cały opis opiera się na autentycznych dokumentach pozostawionych przez p. Leandra Sancheza, ówczesnego szefa Urzędu Śledczego w stolicy meksykańskiej, który osobiście kierował całym śledztwem uwiecznionym zlokalizowaniem i aresztowaniem sprawcy zamachu, Siqueirosa. (RED)

Przedświt w okresie wiosny w stolicy Meksyku rozpoczyna się wcześniej, niemniej o 4-tej nad ranem miasto tonęło jeszcze w głębokich mrokach nocy. Przeszło półtora miliona stolicy (obecnie liczy co najmniej dwa razy tyle) oddychała pełną pierśią, nadsłuchując mimo woli bezgłośniejszych szepcących wczesnego poranka, które lada chwila miały zbudzić zasnanych mieszkańców przypominając im o zrodzonym dniu.

Napad Nad Ranem ...

Ok. 4-tej nad ranem 24 maja 1940 r. rozległ się dzwonek telefonu w mieszkaniu p. Sancheza, naczelnego szefa Urzędu Śledczego. Relacja dyżurnego w Urzędzie szefa Gwardii była równie krótka, co dramatyczna w treści:

— Przed kilku minutami dokonano zamachu na dom Trockiego...

Może w stolicach o innej kulturze wieść ta zelektryzowała by niezliczone masy mieszkańców, zainteresowanych w losie osławionego wodza bolszewików, skazanego na wygnanie z własnej ojczyzny. Ale to nie był ten wypadek. Tu mała kula znała przebieg bolszewickiej rewolucji w Rosji. Tylko nieliczne rzęsy mieszkańców zdawały sobie sprawę z roli jaką w niej odegrał Trocki. Ba, ci co umieli bez trudności wymówić jego nazwisko, nie rzadko utożsamiali je z dynastią Romanowów...

— Kogo podejrzewa pan o zorganizowanie zamachu? — zapytał wywiadowca.

— Nie ulega dla mnie wątpliwości, że głównym jego autorem jest Stalin. On wie że piszę o nim książkę i w jakim go przedstawiam świetle. Natomiast sprawców fizycznych należy szukać pośród członków G.P.U. W tej terrorystycznej organizacji ci co są u szczytu publicznie głoszą nienawiść do wszystkiego co jest wrogiem Stalinowi, zaś mniej znaczącym indywidualom przypada rola materialnych wykonawców zamachów.

Śledząc uważnie myśl Trockiego nie można było wyjaśnić sobie okoliczności, którą gospodarz domu widocznie bagatelizował. Chodziło o zniknięcie jednego z zaufanych mu współpracowników, Roberta Sheldona Harte, zwanego potocznie Bobem. Owej nocy główne drzwi wejściowe pozostawały pod jego pieczą. Czemu je otworzył? Z garażu domu wyprowadzono dwa samochody. Prawdą jest — rozważał doświadczony urzędnik śledczy — że klucze od motorów tkwiły wewnątrz, ale wszak napastnicy o tym nie wiedzieli. Czemu Trocki z właściwą sobie energią odrzuca hipotezę o współudziale Boba...

Sprawa Dwóch Sekretarzy... Na te rozbieżności zdań co do tak doniosłego punktu,

powstała przykra sytuacja. Celem przesłuchania zaufanych współpracowników w Trockiego zatrzymano w areszcie dwóch jego sekretarzy: Otto Schuesslera i Charlesa Cornelia. Zirykowany tą procedurą b. wódz bolszewicki wystosował list do prezydenta Meksyku, protestując przeciwko wypaczeniu śledztwa z właściwego mu toru. Obaj sekretarze zostali uwolnieni.

Misja szefa wywiadu napotykała na trudności. Prasa wypisywała dzień w dzień najbardziej sensacyjne wiadomości wokół zamachu, co było normalną odżywką — dla spragnionych wrzasków czytelników. Wojenne wydarzenia w Europie szły na ostatni plan. Ale śledztwo należało być toczyć dalej.

Pusta była nieasfaltowana ulica Viena w Coyoacan. Z mierznych nieotynkowanych chatek wycierały okaleczone cegły. Tylko dom Trockiego różnił się od nich rozmiarem i murem przypominającym więzienie. Mur był wysoki, z odłamkami inkrustowań a nie szkła na górze. Budka dla straża zaparkowana w 10 osób i kulomiot. Czysto utrzymany ogród i kwiaty barwne, kaktusy i dzikie, tropikalne rośliny, absorbowaly każdą wolną chwilę sławnego rewolucjonisty. Wysokie, krzepkie drzewa okalały dom. Ile krył w sobie tajemnic! Ile budził zainteresowań i ile rozpałał pasji ludzkiej

Płk. Sanchez zdawał sobie sprawę z ogromu zadania, które wcześniej czy później, ale musiał wykonać.

X. Y. Z.
(Ciąg dalszy jutro)

Ważne Zebranie Okręgu 33 Rady Polonii Amer. ZNP

Bardzo ważne zebranie Okręgu 33 Rady Polonii Amerykańskiej ZNP odbędzie się w środę, dnia 1 maja, o godz. 8-jej wieczorem, w sali Wonderland pnr 2952 N. Milwaukee Ave., w biurze Kongresu P. A.

Prezes Józef Sikora wraz z całym zarządem usilnie prosi wszystkich delegatów i delegatki należące do Okręgu 33-go o konieczne przybycie, ponieważ są bardzo ważne sprawy, — które wymagają wspólnego załatwienia dla dobra Okręgu i wszystkich delegatów.

Józef Sikora, prezes; Józefa Cieśla, sekret.; Ewelina Różańska, kasjerka.

Zebranie Stow. Domu Polskiego

Stowarzyszenie Domu Polskiego znajdującego się pnr 11935-37 So. Michigan Ave., zawiadamia swych członków i członkinie, delegatów i delegatki o regularnym posiedzeniu, które odbędzie się w piątek, 3-go maja, o godzinie 8-jej wieczorem.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, przeto prosimy o gremialne przybycie. Jan Mucha, prezes; Józef Bytnar, sekret.

Kurtka Mao

W Stanach Zjednoczonych mija stopniowo moda na "chińczyznę". Kurtkę "a la Mao", która do niedawna kosztowała 20 dolarów, można obecnie nabyć za 5 dolarów.

Oredzie Prezydenta Rzeczypospolitej Na Święto Narodowe 3 Maja

Obywatele Rzeczypospolitej i Polacy w wolnym świecie: — Znakomity historyk książek Walerian Kalinka nazwał uchwałą Sejmu Czteroletniego narodową relikwią; najwzruszającym wzlotem polskiego ducha i zwycięstwa narodu nad samym sobą. Istotnie było to przełomowe dzieło, rewolucja bez krwi rozlewu; podobna polityczna reforma do francuskiej konstytucji, — swoim umiarkowaniem i charakterem zbliżona bardziej do angielskiej konstytucji.

Sejm Czteroletni poznałszy zadawnione wady rządów wpierw zniósł wolną elekcję królów, liberum veto, konfederację i niezależność urzędów; wprowadził dziedziczność tronu, niezawisłość i nadzerność króla, rząd w postaci straży praw, parlament złożony z izby polskiej i senatu, polityczną odpowiedzialność ministrów przed sejmem.

Nowością też była ministerialna kontrasygnacja — pod podpisem króla. Posłowie z wyboru stali się reprezentantami całego narodu, jako podstawa powszechnej wolności ustroju Rzeczypospolitej.

Konstytucja 3 Maja tworzyła warunki innego życia, opartego na zdrowych, postępowych zasadach, utwierdzała związek Polski z duchową kulturą Zachodu. To były i są wartości cywilizacji naszego narodu, budowanej na poszanowaniu ludzkiej godności, wolności obywatelskiej i rządów prawa, jakie tkwią w kulturze polskiej chrześcijańskiego społeczeństwa.

W okresie długoletniej niewoli i po pierwszej wojnie światowej w wolnej Polsce święciliśmy Święto 3 Maja. — Konstytucja Majowa była dla naszych pokoleń w Kraju i na obczyźnie busolą przemian.

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Składy Komitetów Do Obchodu Konstytucji 3-Majowej

Komitet Zaproszeń —

Komitet Oświaty w składzie: prezes ZNP mec. Alojzy A. Mazewski; Helena Szymonowicz, wiceprezesa ZNP, — przewodnicząca; skarbnik ZNP Edward Moskal; dyrek-

tor ZNP Józef Daniewicz; dy-

rektor ZNP Henryk Burke; dyrektorka Stanisława Nider.

Komitet Programu

Komitet Oświaty w składzie powyżej oraz Komitet Doradczy w składzie następującym:

Komisarz 12 Okręgu ZNP Tomasz Paczyński; komisarz Okręgu 13 ZNP Piotr Kaczmarek; komisarka 12 Okręgu ZNP Helena Orawiec; komisarka 13 Okręgu ZNP Zofia Buczkowska; nadto wiceprezes ZNP Franciszek Prochot; sekretarz ZNP Adolf Pachucki; dyrektor ZNP Emil Kolas; dyrektor ZNP Tadeusz Radosz.

Komitet Estrady

Józef Gajda, prezes Gminy 79 ZNP; Chester Kościelak, prezes Gminy 41 ZNP; Aleksander Moll, prezes Gminy 178 ZNP; Tadeusz Pyrchla, prezes Gminy 177 ZNP; Władysław Sokalski, prezes Gminy 91 ZNP; Zygmunt Sokolnicki, prezes Gminy 3 ZNP; Feliks Mendlewicz, prezes Gminy 23 ZNP; Franciszek Kabot, prezes Gminy 34 ZNP oraz Adam Grzegorzewski, — prezes Gminy 120 ZNP.

Komitet Marszruty

Edward Bodnicki, przewodniczący, prezes Gminy 143 ZNP; Roman Kolpacki, sekretarz Gminy 143 ZNP; Mieczysław Gacki, kasjer Gminy 143 ZNP; Kazimierz Królkowski, prezes Gminy 2 ZNP; Stanisław Ścibko, prezes Gminy 75 ZNP; Władysław Kuman, sekretarz Gminy 75 ZNP oraz Antoni Piwowarczyk, — kasjer Gminy 39 ZNP.

Z Wydz. Kobiet Okręgu 13 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 2-go maja, w sali państwa E. Moskal, 5639 N. Milwaukee Ave. Początek o godzinie 7:30 wiecz.

Ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia prosimy o obecność na tym posiedzeniu. Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie z okazji Dnia Matek.

Zofia Buczkowska, Kom.; Eleonora Tragarz, Sekr.

Apel Gminy 75 ZNP

Do wszystkich Grup przynależnych do Gminy 75 ZNP. Bracia i Siostry Związkowe: Jak nam wszystkim wiadomo, rok rocznie urządzamy Obchód Konstytucji 3 Maja. Tegoroczny obchód Konstytucji 3 Maja odbędzie się w śródmieściu Chicago, w sobotę, dnia 4 maja. Więc apelujemy do was o wzięcie licznego udziału w tej Manifestacji 3-Majowej.

Pokażmy naszą liczebność i nasz patriotyzm i dumę narodową, jako prawni Polacy — Związkowcy w Ameryce.

KUPCIE i CZYTAJCIE Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych Na Tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenalem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Żaloga — Owczarek — Cocos de Polonia — Udany Skok

Opowieści Te Napisane Są Przez Różnych Wybitnych Pisarzy Polskich

Cena tej interesującej \$1.00 Książki

Doskonałe Na Prezenty Zamówienia Wras z Należnością Nadwyżkę Należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622 (Na C.O.D. Nie Wysyłamy)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

CODZIENNE (bez soboty)

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE
Rocznie (1 yr.) \$21.00
Półrocz. (6 mos.) 13.50
Kwartal. (3 mos.) 8.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennic (Single Daily Copy) ... 20c	W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) ... 25c
---	---



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Walki Na Śr. Wschodzie
i Ich Przyczyny

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Wypadki ostatnich dni wykazały, jak chwiejny jest proces konstrukcji porozumienia na Środkowym Wschodzie, Palestynscy partyzanci, którzy dokonali w ubiegłym czwartku morderczego wypadu na izraelskie osiedle graniczne, należą do terrorystycznej organizacji, zdecydowanej na zniszczenie szans na jakąkolwiek ugodę. Atak ten zbiega się z ostrym politycznym kryzysem w Izraelu na skutek rezygnacji premiera Goldy Meir. Jej rząd atakowany za nieprzygotowanie do wojny październikowej w ubiegłym roku, wystawiony jest obecnie na nową krytykę, to jest, że nie zapewnił ochrony mieszkańcom zaatakowanego osiedla.

Izraelskie represje zbrojne wobec Libanu podjęte zostały z powodów raczej politycznych niż militarnych, bo rząd

izraelski dokłada wszelkich starań dla wykazania, że nie osłabił go wewnętrzny kryzys polityczny. Ale represje tego rodzaju nigdy nie opłacały się w przeszłości i w razie ich kontynuowania — czym zagroził minister obrony Moshe Dayan — mogą jedynie narazić poważnie na szwank porozumienie pokojowe.

Stałe syryjskie ataki w rejonie wzgórz Golan wynikają również ze względów politycznych. Syria chce wykazać, że przystępuje „z pozycji siły” do rozmów w sprawie odseparowania wojsk z Izraelem.

Umowa w tej sprawie jest obecnie — jak to podkreślił Kissinger po swej rozmowie z delegacją syryjską w Waszyngtonie — pierwszym i najważniejszym obiektem, zanim rozpocząć będzie można trwały proces wypracowania trwałego pokoju między Izraelem a jego sąsiadami.

Talent i Charakter

TYGODNIK POWSZECH-
NY. — Wśród dziesiątków reportaży prasowych, które przegląda się co tydzień, ten z ODRY (4) napisany przez Jerzego Szperkowicza zwraca uwagę z dwu powodów: po pierwsze dotyczy historii odkrycia lubeńskiej wielkiej miedzi i po drugie — stanowi ważki przyczynek do charakterystyki funkcjonowania naszej gospodarki w różnych okresach minionego 30-lecia. Można by nawet powiedzieć, że z racji ujęcia tematu znacznie wykracza poza ramy gospodarcze tylko natury.

Jan Wyżykowski — bohater reportażu — „ciągle pracuje w tym samym pokój, w którym objął niedługo wakuje biurko referenta miedzi. Nigdy nie walczył o siebie, tak dalece nie walczył, że w pewnym okresie różni wypinaczki piersi zaczęły zapominać, kto właściwie odkrył wielką miedź dla Polski”.

Jak wynika z reportażu „dr Wyżykowski uważa, że do sukcesu przyczyniła się tolerancja podwójna kontrola księgowo-finansowa poszukiwań. Miał kłopoty w pewnym okresie: kontynuowanie poszukiwań wbrew poleceniu ich zwinięcia mogło zakończyć się załóżnie, ale samo przerwienie wierceń spod Stupca koło Nowej Rudy 100 km na północ w rejon Głogowa, nie nastąpiło żadnych trudności. Inaczej jest, kiedy podobna operacja wymaga wypelnienia wielu kilogramów kwestionariuszy domagających się gwarancji powodzenia, a także odpowiedzi na niezliczone pytania z gatunku „co będzie, jeśli...”.

Bo trzeba wiedzieć, że bohater reportażu Szperkowicza był człowiekiem niesubordynowanym i pomimo nakazu likwidacji, wierceń, kontynuował je, i to w dodatku w zupełnie innej okolicy niż nakazywała zwierzchność.

Rok wcześniej, a dokładnie 6 lutego 1956, zebrała się rada geologów z udziałem władz i największych staw naukowych. „Narady żyły do brymi i zmyli przykładami — powiada reporter. — Jako przykład poszukiwań nieczym nie popartych, nie naukowych, wymienić prowadzący naradę poszukiwania miedzi w monoklinie przedsudeckiej przez kolegę Wyżykowskiego Któryś gorliwy dyskutant zakwestionował kwalifikacje zawodowe wymienionego kolegi. Przez kilkanaście lat prowadzący naradę i Wyżykowski nie kłaniali się sobie wzajemnie. Ostatnio jakoś to zmieknęło i ów człowiek tłumaczy odkrywcę, że chciał rozruszać środowisko, ponieważ upływał termin czterolecia, w którym obiecał był Bierutowi dać odpowiedź, czy miedź będzie w Polsce odkryta, czy też należy nastawić gospodarkę na import. Praktycznie rozruszanie skończyło się anatemą i nakazem likwidacji wierceń, które po roku miały dojść do złoża lubeńsko-głogowskiego. Przez ten rok Wyżykowski lawirował pod pretekstem zamykania pewnej fazy wierceń, wiercił na całego Dziennik i otworu mówili o przestojach i awariach, a w rzeczywistości załogi i apa-

raty wiertnicze (obliczone zresztą na głębokości do 400 m.) dawały z siebie wszystko. Była to gra „va banque”, w wypadku przegranej czekało nieuniknione spotkanie z prokuratorem. Trafienie w rudę miedzi pod Sieroszewicami nadeszło w ostatniej chwili. Jak w kierskim filmie”.

Wiadomość, że kraj nasz znalazł się nagle w gronie potentatów miedziowych — czytamy w reportażu — podzielała oszakłamięć. Odkrywcę polecono — równie stanowczo jak niedługo zaniechania wierceń — rozpoznać terenów wokół Sieroszewic: zamierzano tam przystąpić niezwłocznie do budowy kopalni. Nikomu nie przyszło do głowy, żeby zapytać o zdanie człowieka, który tę miedź znalazł. Po raz drugi, już po odkryciu, wypadło inżynierowi grać w kotka i myszkę.

Przygotowywał, kompleksowo, plany rozpoznania, a tymczasem forsował wiercenia. Zwałaszca na przedmieściu Lubina. Chciał dowiedzieć, że złóża rozciąga się właśnie w tamtym kierunku i że może się trafić dogodniejsze, niż Sieroszewice, miejsce do budowy kopalni.

Pomijając całą sensacyjną warstwę poszukiwań, która mogła by stanowić materiał do powieści kryminalno-przygodowej, dodać warto, że w reportażu nie ma żadnego uzależnienia się nad bohaterem: „Odkrywcą wielkiej polskiej miedzi — przypominam Szperkowicz — jest kawalerem wysokich odznaczeń. W latach sześćdziesiątych otrzymał nagrodę państwową: ówczesnym zwyczajem — dodaje reporter — do listy współtwórców dopisano dyskutanta z niesławnej narady. Materiały odkrycia dostarczyły odkrywcę tematu do pracy doktorskiej”. Acha, otrzymał jeszcze odznaczenie „Zycia i Nowoczesności” — za talent i charakter. W tych warunkach trochę lżej znieść fakt, że żona musiała przez te lata wychować dzieci zupełnie samodzielnie i że w zaferowaniu robotą nie był ani na ślubie brata, ani na pogrzebie ojca. Pracusi! — można by rzec.

Długi Moskwy
Wobec Francji

Sowiety winne są Francji około pięć bilionów dolarów z tytułu pożyczek i bonów dawnego rządu carskiego. Gdy bolszewicy zdobyli przez rewolucję władzę w Rosji, oczywiście machnęli ręką na zadłużenie wobec Francji, podobnie jak i wobec innych krajów i stąd dług „wisi” nadal.

W sprawie tej zainteresowani są liczni Francuzi, którzy mają w swoim posiadaniu dawne bonidy rosyjskie. Istnieje nawet organizacja tych posiadaczy, zabiegająca bezskutecznie o swoje interesy. Posiadacze bonów ostro krytykują ministra spraw zagranicznych, Michel Jobert, że złamał obietnicę i nie podjął sprawy spłaty pożyczek i bonów przez Sowiety, gdy odbywało się ostatnie spotkanie prez. Georges Pompidou z szefem sowieckiej partii Breżniewem.

Ludwik Rochowicz

Pojęcie Prawa
w Polsce Ludowej

Ustroje komunistyczne od zarania dojścia do władzy podkreślają zasadniczą rolę prawa w narzuconym przez nich reżymie. W systemie komunistycznym istnieje istna inflacja norm prawnych — ustaw, rozporządzeń a przede wszystkim zarządzeń władz wykonawczych. Nigdzie też nie mówi się tyle o uprawniach obywatela, co właśnie w krajach tzw. socjalistycznych. Tam też stworzono pojęcie tzw. praworządności socjalistycznej wzgl. ludowej, na którą partia i władze państwa komunistycznego, z PRL włącznie, powołują się niemal codziennie. Myliłby się jednak, kto by sądził, że chodzi o poważne stosowanie zasad prawnych. Chodzi o coś wręcz przeciwnego — o nadużywanie prawa pod pozorem rzekomej zgodności działania z normami prawa. Innymi słowy, prawo w PRL i innych państwach bloku wschodniego stanowi zasłonę dymną, za pomocą której reżym usiłuje uzasadnić łamanie prawa poprzez stosowanie tradycyjnych pojęć prawnych — prawdziwa kwadratura koła nie do rozwiązania.

W Polsce mówi się i pisze o roli prawa nie tylko na łamach czasopism fachowych i nie tylko w „Prawie i Życiu”, przeznaczonym również dla nieprawników. Od czasu do czasu pojawiają się wyurzenia na łamach czasopism przeznaczonych dla szerokiego ogółu. Warto zwrócić uwagę na warszawską „Kulturę” z 17 marca, w której Zbigniew Resich pisze o społecznym świadomości prawa. Autor, profesor procedury cywilnej Uniwersytetu Warszawskiego w ostatnich latach gomułkowskich pierwszy przez Sąd Najwyższego, należy do pokolenia, które krótko przed wojną studiowało prawo. Należy więc dać prawników z prawdziwego zdarzenia, którzy — na szczęście niezbyt liczni — wprzęgli swą solidną znajomość rzeczy w reżymową służbę rozwiązywania łamięć łamania prawa jego własnymi strukturalnymi koncepcjami.

W wielkim skrócie wywody uczonego profesora dadzą się streścić następująco. W nowożytnym społeczeństwie kapitalistycznym istnieją jeszcze podobne sytuacje jak nie wolnictwo w starożytnym Rzymie. Świadomość prawa społeczeństwa socjalistycznego polega na poszanowaniu praw i obowiązków sformułowanych przez ustawodawcę, wynikającym z przekonania o poczuciu istniejących unormowań prawnych. Oczywiście, dawna moralność burżuazyjna oddziałuje jeszcze i dziś na prawo w Polsce, chociaż czynnik ten zyskał od powstania PRL nową treść, np. przestała działać w totalnym wymiarze religia jako podstawa norm moralnych i zapoczątkowany został proces

rozwoju świeckich norm współżycia społecznego. Prawo musi być jasno sformułowane a jego treść musi odpowiadać społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Wymaga to pracy wychowawczej, zwłaszcza gdy w prawie występują nowe postępowe elementy mające zastąpić funkcjonujące jeszcze poglądy i obyczaje konserwatywne. Ta funkcja wychowawcza socjalistycznego wyróżnia to prawo od innych systemów prawa. Rolę wychowawczą odgrywają sądy, prokuratura i adwokatura a także M. O., czego jednak prof. Resich z braku miejsca popierać przykładami i analizować nie będzie. Dorastająca młodzież winna mieć ukształtowany pogląd na socjalistyczną praworządność. Autor kończy swe wywody stwierdzeniem o stałym rozwoju kultury prawnej i coraz szerszym przestrzeganiu zasad praworządności, czemu jednak towarzyszą wypadki łamania praworządności i tzw. znieczulica społeczna, co należy zwalczać przez rozszerzenie zakresu środków wychowawczego działania.

Postawmy kropkę nad „i” uzupełnijmy wywody prof. Resicha krótkimi wnioskami. Znajdźmy też drobnie miejsca na omówienie „wychowawczej” roli sądów, prokuratury a zwłaszcza M.O. w PRL. Oczywiście, treść prawa musi odpowiadać społecznemu poczuciu sprawiedliwości i przekonaniu o słuszności unormowań prawnych. Właśnie dlatego prawo obywatelskie, tak gruntownie wyszczególnione w Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r., muszą rzeczywiście być respektowane, a nie istnieć tylko jako papierowa fikcja. Dlatego też Sejm musi pochodzić z wolnych wyborów i być istotnie najwyższym organem władzy zamiast być desygnowanym przez partię i podporządkowanym jej biuro politycznemu. I właśnie dlatego, sądy prokuratura a zwłaszcza M. O. powinny zwalczać przestępczość a nie ścigać patriotów polskich za ich opinie polityczne przeciwne ustrojowi. A przede wszystkim prawo musi odzyskać swą nadrzędną rolę, wiążącą państwo i jego organy w ich działaniu. To co się dziś w Polsce nazwa postępowymi ideami w prawie jest nieczym innym jak stara jak świat dyktatura przemocy, mającą na celu utrzymanie społeczeństwa w ryzach posłuszeństwa dla władzy małej oligarchii, narzuconej Polsce z zewnątrz. O takiej „wychowawczej” roli prawa w Polsce młodzież doskonale wie i wie też co o tym ma myśleć.

Wie o tym też dobrze prof. Resich. Szkoda, że nie znalazł na to dość miejsca na łamach warszawskiej „Kultury”.

Dziennik Polski (Londyn)

Język Francuski w Quebec

W kanadyjskiej prowincji Quebec działają od lat nacjonalistyczne francuscy. Skrajne ich skrzydło domaga się oderwania Quebec od Kanady i stworzenia niezależnego państwa, zaś umiarkowani walczyli od dawna o uznanie języka francuskiego za urzędowy język Quebecu.

Prowincja Quebec posiada olbrzymią większość ludności francuskiego pochodzenia i stąd językiem powszechnie używanym, ale nie urzędowym, był francuski. Mniejszość pochodzenia angielskiego, wynoszącego zaledwie 13 procent ludności prowincji, to głównie koła przemysłowo-handlowe, silne finansowo.

Rząd prowincji Quebec postanowił wreszcie rozwiązać sporny i drażliwy problem językowy, — wpływający na wytworzenie antagonizmów między dwiema grupami społeczeństwa.

Postanowiono więc, że język francuski będzie językiem urzędowym, gdy jednocześnie rząd złożył zapewnienie, — że będzie starał się o zachowanie praw językowych angielskiej mniejszości.

Relacje prasowe podkreślają, że oświadczenie rządu prowincji Quebec głosi m. in., że „język żyje tylko przez to, że jest używany w codziennym życiu indywidualnych osób”, stąd zaś wynika potrzeba uznania, że język olbrzymiej większości ludności, a więc język francuski, „musi

być językiem prawa, rządu, wspólnot miejskich i organizacji samorządowych”. Sprawa została przesądzona, — co oczywiście wywołuje niezadowolone mniejszości pochodzenia angielskiego.

W Kanadzie na 22 miliony mieszkańców 6 milionów używa języka francuskiego, z tego 5 milionów właśnie w prowincji Quebec, a jeden milion mówiących po francusku znajduje się w innych prowincjach kraju. Oczywiście są i inne, poza angielską i francuską, mniejszości etniczne, używające własnych języków.

I dlatego też decyzja rządu prowincji Quebec w sprawie francuskiego — głosi o „prawie wprowadzającym język francuski jako urzędowy, ale zastrzegając ochronę wszystkich innych języków używanych przez ludność”. Wynika to zresztą i z zasady wielokulturowości, jaka została przyjęta przez Kanadę jako podstawa życia ogólnokanadyjskiego.

Kanadyjczycy francuskiego pochodzenia odnieśli wreszcie sukces w sprawie języka. — Trzeba będzie odczekać czy ten sukces przyczyni się do rozrostu nacjonalistów, — dających do utworzenia z Quebec własnego państwa. Można powątpiewać czy to zagadnienie nacjonalistów francuskich, bo przecież trudno przypuszczać, aby Kanada mogła zgodzić się na oderwanie prowincji Quebec.

Bezkrwawy Przewrót w Portugalii

Przejęcie władzy w Portugalii w drodze zamachu stanu kół wojskowych odbyło się bezkrwawo. Następcą tego zamachu będą na pewno poważne, zarówno dla systemu rządów wewnętrznych, jak i dla polityki portugalskiej w odniesieniu do kolonii w Afryce.

Od 1932 r., gdy władzę objął Salazar, ustalając rządy autorytatywne, Portugalia była rządzona silną ręką. Policja polityczna, wysyłanie przeciwników Salazara na wygnanie, ostra cenzura prasowa i nie tolerująca sprzeciwów polityka, typowo kolonialna z przeszłości, w afrykańskich posiadłościach z okresu dawnego imperium, wszystko to składało się na obraz sytuacji politycznej małego przeciw kraju.

Obalony rząd Marcelo Caetano zawiódł tych wszystkich, którzy oczekiwali po nim przeprowadzenia zmian w sensie liberalizacji systemu, skoro był on kandydatem wybrany przez trzy ośrodki wpływów w Portugalii: wojsko, przemysł i Kościół. Caetano jednak utrzymał metody reżymu Salazara, gdyż prawica w Portugalii jest silna i wywierała na niego poważne naciski.

Obecnie wojsko podjęło akcję, kierując się przede wszystkim niezadowolaniem z racji trwającej od 13 lat wojny w Afryce, w prowincjach kolonialnych Angoli, Mozambiku i Gwinei. Jest to zagadnienie bardzo znajome, ponieważ wskazuje, że koła wojskowe mają dość tej przewlekłej wojny, co jest jakby zaprzeczeniem tradycyjnej postawy czynników wojskowych, przygotowanych z racji swoich zadań właśnie na prowadzenie

wojny, a nie do sprzeciwiania się polityce wojennej. I również ciekawe jest, że właśnie bohater z konfliktu afrykańskiego, gen. Antonio de Spínola, stanął na czele rebelii, przedstawiając się istniejącemu rządowi oraz zdobywając poparcie sił zbrojnych.

Gen. Spínola dowodził walkami przeciw afrykańskim partyzantom, odnosząc wojskowe sukcesy, bo przewaga sił portugalskich jest oczywista. Ale gdy powrócił do kraju w ub. roku, napisał książkę, w której wysunął postulat zakończenia wojny afrykańskiej oraz przyznania koloniom statusu niezależnych państw. Zakończyłoby to portugalskie panowanie, jakie trwa od 500 lat.

Istniejący w Londynie International Institute of Strategic Affairs ocenia, że Portugalia, kraj biedny i zapóźniony w rozwoju, wydała ponad dwa biliony dolarów na działania wojenne przeciw partyzantom afrykańskim, jak też straciła ponad 3,000 żołnierzy w walkach w džunglach. Kraj odczuł tę wojnę dotkliwie, ponieważ obowiązuje podatek wojenny w wysokości 15 procent na wielu artykułach i towarach w handlu wewnętrznym.

Pisarskie wystąpienie gen. Spínola uderzyło w „establishment”. „Silny człowiek” Caetano usunął go ze stanowiska zastępcy szefa sztabu, ale nie zapobiegło to niezadowoleniemu w wojsku, szczególnie wśród młodych roczników oficerskich, widzących bezsens walki w Afryce. I gen. Antonio de Spínola stanął na czele rewolty, zdobywając władzę w drodze zamachu stanu.

Bronie Atomowe

Byli dyplomata i byli amerykański ambasador w Narodach Zjednoczonych, Charles W. Yost, który obecnie, wykorzystując swoje doświadczenie 40 lat w służbie zagranicznej, publikuje w różnych pismach rozważania na tematy polityki międzynarodowej, wystąpił na łamach „Christian Science Monitor” z interesującą oceną broni atomowych.

Kolumnista podkreśla, że w zagadnieniu ograniczenia zbrojeń atomowych występują różne trudności, zarówno natury technicznej, jak też politycznej i psychologicznej. Dwa bowiem supermocarstwa atomowe, Stany Zjednoczone i Sowiety, muszą stale zajmować się sprawą utrzymania równowagi atomowej, a to wiąże się z ilością tych broni, typami pocisków kierowanych, rodzajem bomb i głowic atomowych, jak też z różnego charakteru „doktrynami”. Stąd też rokowania amerykańsko-sowieckie na temat ograniczenia broni atomowych toczą się bardzo wolno, zaś przeciętny obywatel nie bardzo wyznaje się w różnych subtelnościach, będących tematyką rokowań. Nawet Sekretarz Stanu, po ostatniej wizycie w Moskwie, wyraził opinię, że rokowania są „skomplikowane” i stąd trudno przesądzać jakie zostaną zawarte nowe układy w sprawie ograniczenia zbrojeń atomowych, gdy prez. Nixon wybierze się przypuszczalnie w czerwcu z wizytą do Sowieków.

Kolumnista Yost sądzi, że rokowania atomowe to „sztuczna, spekulacyjna i w zasadzie nierealna gra” i dlatego wątpi on czy

można będzie uzyskać rozbrojenie atomowe, jak długo rządy będą uprawiały tę „grę”.

„Najbardziej osobliwą rzeczą jest to — pisze Yost — że ludzie zajmujący się tymi fantazjami po obu stronach określają je pragmatykami. I są to właśnie generałowie, admirałowie i cywile zajmujący twardą postawę. Wojny nie są powodowane przez broń, ale przez mity, a ludzie tworzą te mity”.

Yost ostrzega, że chociaż trudno sądzić, aby jakiś przywódca polityczny świadomie zdecydował się na pierwsze uderzenie atomowe, wprowadzając przez to powszechną katastrofę wojny atomowej, bo mogłoby to nastąpić tylko wówczas, gdy przywódca ten byłby paranoikiem lub maniakiem. Ale dodaje też, że przecież w historii byli tacy ludzie u władzy, jak Tamerlan, Napoleon czy Hitler.

I dalej publicysta wskazuje, że może być wypadek przypadkowego wywołania wojny atomowej i stąd nasuwają się wskazania, że trzeba zabiegać, aby broń masowego zniszczenia nie stała do dyspozycji przywódców, a więc jedynie pewnym zabezpieczeniem przeciw tragedii jest usunięcie tych broni z arsenałów wojennych.

Yost wysuwa założenie, że w rokowaniach rozbrojeniowych należy znaleźć formułę, aby broń atomowa została zlikwidowana całkowicie. Obawia się on bowiem, że mimo różnych układów, jeśli broń będzie nadal istniała, może nastąpić ich użycie przez fanatyka, przewrażliwionego w sprawie „narodowego bezpieczeństwa” czy „narodowego honoru”.

Źródło Zadowolenia

George Gallup, pionier badania opinii publicznej twierdzi, że kto nie przeznaczając przynajmniej 1 godziny 45 minut dziennie na czytanie czasopism i książek — nie osiągnie wiele w życiu. Do tego przekonania doszedł po 45 latach badania trybu życia tysięcy ludzi.

Nie czytający, dodaje Gallup, pozbawia się również wielkiej przyjemności. Kilkanaście lat temu postawił on sobie za cel znalezienie szczęśliwych ludzi, by dowiedzieć się, co jest źródłem ich zadowolenia z życia i z siebie. Przekonał się, że więcej szczęśliwych było wśród tych, którzy uważali czasopisma i książki za najmielszą rozrywkę niż wśród szukających przyjemności fizycznych.

Badanie młodzieży w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wykazało, że studenci i studentki poświęcający dużo czasu pozaszkolnego czytaniu — uzyskują lepsze wyniki na egzaminach niż ich koleżanki i koledzy spędzający większość czasu przed telewizorami.

Poziom intelektualny i kultura narodów zależą od czasu poświęcanego czytaniu książek i czasopism i od jakości czytanej materii.

Do tych trafnych uwag doświadczonego badacza nastrojów i poglądów społeczeństwa można dodać, że telewizja i radio „biją” prasę codzienną szybkością z jaką mogą informo-

wać słuchaczy, ale nie potrafią utrwalić w pamięci wiadomości, nazwisk, adresów i wielu innych szczegółów, które są „czarne na białym” w prasie.

Do dziennika czy tygodnika można wrócić, przeczytać ponownie, podkreślić interesujące szczegóły, a co najważniejsze — czytać w dowolnym czasie i co się chce, a nie co nadaje stacja telewizyjna lub radiowa.

Cycero powiedział, że „dom bez książek jest jak ciało bez ducha.” Gdyby żył w naszych czasach na pewno by dodał do książek, gazety.

TO i OWO

Filip Foley, właściciel baru w San Francisco, skarży się, że uczeni są najgorszymi ze wszystkich możliwych klientów. Według niego potrzebują oni dwa i pół razy tyle czasu do namysłu, zanim się zdecydują czy i ewentualnie jaki trunk będą pili przy barze.

Spostrzeżenie barmana nastąpiło w związku z odbywającym się kongresem 4 tysięcy uczonych z amerykańskiego Tow. Rozwoju Wiedzy Technicznej. Foley powiada, że z uczonymi interesy w barze idą bardzo ciężko.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Z Żałobnej Karty

Nieoczekiwana śmierć zabrała z naszych szeregów śp. Kazimierza Gruce, wieloletniego Członka Zarządu KPH, Sekretarza Społ. Komitetu Obchodu 25-lecia Harcerskiej Pracy w Chicago, ojca harcerki i harcerza.

Ubył człowiek, który choć nie nosił krzyża harcerskiego, to jednak całym swym życiem wypełniał najwierniej naszą potrójną służbę: Bogu, Polsce i Bliżnim. Swą gotowością służenia pomocą każdemu — był zawsze dla nas wszystkich niedoścignym wzorem.

Pozostaje wśród nas jako wzór Polaka, żołnierza i Harcerza.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

Stroskanej Rodzinie — wyrazy głębokiego współczucia składa cała Rodzina Harcerska w Chicago.

Podziękowanie Obwodu

Komitetowi Obchodu 25-lecia Pracy Harcerskiej w Chicago za przygotowanie i przeprowadzenie, a społeczeństwu za nad wyraz życzliwe poparcie i spontaniczny gremialny udział w mszy św. i przyjęciu bankietowym — serdeczne podziękowanie składa

ZARZĄD OBWODU ZHP w CHICAGO

Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości podamy w następnej Kronice Harcerskiej.

"Witaj Majowa Jutrzenko"...

Trzeci Maj 1791 rok. — Warszawa rozbrzmiała wiwatami na cześć Rzeczypospolitej, nowej Konstytucji, która i wszystkich stanów. Witano zwycięstwo patriotyzmu w postaci podpisanej Pierwszej Polskiej Konstytucji, która miała być początkiem odrodzenia ducha narodowego, rąkami Polski przed anarchią wewnątrz i wrogami z zewnątrz. Owoc dojrzałości ludzi wychowanych w szkołach Pijarów i Collegium Nobilium i garść ludzi oddanych Sprawie Polskiej. Nie uratowała jednak wolności.

Po rozbiorach i zrywach powstańczych, idea Konstytucji powędrowała z Polakami w świat. Żyje ona wciąż wśród nas. Do dziś jest siłą skupiającą Polaków. Harcerstwo jako integralna część patriotycznej Polonii włączyło się w nurt jej życia i rokrocznie bierze udział w Obchodach Trzeciego Maja. Setki maszerującej naszej młodzieży, rydwan o historycznej tematyce potwierdzają naszą postawę.

W tym roku Parada wraca na State ulicę. Poraz pierwszy bierzemy udział w Paradzie na nowej trasie. Dołożymy więc starań, by było nas jak najwięcej i żebyśmy godnie reprezentowali organizację.

Liczna Młodzież Polska Na Imprezie Nauczycieli Polskich

Tegoroczne Święcone Nauczycieli Polskich, które odbyło się 20 kwietnia, w sali Samopomocy Nowej Emigracji Polskiej, 1514 N. Milwaukee Ave., było bardzo przyjemną i pożyteczną imprezą Zrzeszenia. Dużą salę wypełnili po brzegi goście, sympatycy i nauczyciele. Zebranych przywitał prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich, a ks. K. Górecki, kapelan Zrzeszenia, poświęcił dary, po czym nastąpiło dzielenie się jajkiem i składanie życzeń. Wytworzył się bardzo miły i serdeczny nastrój jak w jednej wielkiej rodzinie.

Program artystyczny przygotował i poprowadził kol. inż. Włodzisław Werchun. W programie wystąpili: Wiesława Kosycarz i Henryk Kosycarz w swoim repertuarze, sekretarzy im. Gen. Tadeusza Kościuszki pod kierownictwem p. Lechosława Fraszczyńskiego, w deklaracjach p. Grażyna Mielcarek, Barbara Kożuchowska oraz Grażyna Olszewska. Wszyscy wykonawcy stali na b. wysokim poziomie i zebrani nagrodzili ich licznymi oklaskami.

W święconym wzięli udział przedstawiciele wielu organizacji

Wiadomości z Kantowa

Sodalicia Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny odbędą swoje miesięczne posiedzenie w środę, 1-go maja o 1-ej po południu. Zebranie będzie połączone z wyborami i Dniem Matek, w sali św. Jana Kantego, 845 Carpenter ul. Prezeska Eleonora Kula zaprasza wszystkie członkinie, ważne sprawy sa do załatwienia.

Anna Bielak, sekret.

cję, która obchodzi właśnie 25 lat swej tu pracy.

Zbiórka wszystkich Hufców — zuchów, harcerów i harcerzy oraz Kręgu Starszoharcerskiego w sobotę, 4-go maja punktualnie o godzinie 11:30 przy Wacker Drive i State. Przypominamy o przepisowych mundurach (na wypadek niskiej temperatury należy włożyć swetr pod mundur) i schludnym wyglądem — bo "jak nas widzą, tak nas piszą".

Apel 21-go Kręgu STH

Rada Kręgu "Orłów Kresowych" zwraca się z prośbą o liczny udział Kręgu w Paradzie. Praca przy rydwanie odbywa się każdego dnia od godz. 7-ej wieczór, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood. Rada Kręgu oczekuje pomocy przy rydwanie od wszystkich członków, a nawet od innych starszych harcerzy.

O udział w Paradzie prośzeni są również byli członkowie Kręgów Starszoharcerskich w Chicago — w mundurach. Zbiórka Kręgu w sobotę 4 maja, o godz. 10 w Domu Weteranów.

Harcerki Dziękują

W ubiegłą sobotę Hufiec Harcerek "Tatry" przeprowadził drugą zbiórkę papieru. Zebraliśmy prawie 9 ton (18,000 funtów) starych gazet. Zbiórka dała nam dalsze \$254.00. Niestety nie jest to tyle, jak poprzednio liczyliśmy, gdyż punkt skupu w międzyczasie obniżył cenę do \$30.00 za tonę. Mimo to Fundusz Złotowy Hufca Harcerki wynosi w tej chwili — \$510.00.

Do osiągnięcia tej sumy w wybitnym stopniu przyczynili się pp. Chyry i druha Ela Skiba, którym serdecznie dziękujemy. Dziękujemy również druhowi S. Forcowi i p. Barczyńskiemu za pomoc przy ładowaniu gazet, druhowi A. Niewiadomskiemu za zorganizowanie drugiej ciężarówki, a p. Jarmuszowi za bezinteresowne pożyczenie auta ciężar, co niezmiernie ułatwiło nam zbieranie makulatury.

Wszystkim Rodzicom dziękujemy za współpracę i prosimy o pamięć w trzecią sobotę maja.

Kinga Rzyńska, phm. Hufcowa

Podziękowanie

Społeczny Komitet Obchodu 25-lecia Pracy Harcerskiej w Chicago przesyła 14-tej Placówce SWAPu (p. St. Piekarczyk, adiutant finansowy) podziękowanie za donację \$30, przesłaną na adres Komitetu. Komitet przesyła dar i włącza do ogólnej sumy Bankietu i Pamiętnika. Placówce składamy serdeczne Bóg zapłać.

polonijnych, szkół sobotnich. Po raz chyba pierwszy na Święconym Nauczycieli znaleźli się przedstawiciele uniwersyteckiej młodzieży polonijnej oraz klubów polskich; Międzykolegiatnej Rady Studentów, Uniwersytetu Illinois, Chicago Circle Campus, Klubu Polskiego z Wright Junior College, Wyższej Szkoły Św. Józefa, Tuły High School i Lane Technical High School. Świadczyć to może o zainteresowaniu się naszej polonijnej młodzieży życiem Polonii.

Wytworzył się na sali prawdziwie rodzinny nastrój. W gronie znajomych, przyjaciół i sympatyków szybko upłynął czas od wczesnych godzin rannych. Uczestnikom Święconego na długo pozostaną w pamięci te miłe chwile spędzone wśród braci nauczycielskiej.

Uczestnik

Z Klubu Matek Szkoły Św. Heleny

Klub matek szkoły im. św. Heleny, urządza swój, już 25 doroczny podwieczorek taneczny, który odbędzie się w dniu 5 maja 1974 r., t.j. w niedzielę, w sali Białego Orła przy 6839 Milwaukee Ave. w Niles, Illinois.

Program uroczystości przewiduje uroczystą mszę św. o godz. 12:30 do której śpiewać będzie chór złożony z siostr zakonów Św. Rodziny z Nazaretu, dalej cocktail o godz. 6:00 po południu i kolację o 7-ej wieczorem.

Bilety wstępu w cenie \$15 od osoby, do nabycia przy wejściu.

Kronika Marianowa

Nabożeństwo Majowe

W przyszłą środę o 7 wieczorem rozpocznie Nabożeństwo Majowego uroczystą procesję, w której wezmą udział wszystkie bractwa kościelne, dzieci szkolne, ministranci i miejscowi księża. Każdego wieczora przez cały miesiąc majowy Nabożeństwo Majowe o 7 wieczorem z wyjątkiem niedziel kiedy nabożeństwo o 2:30 po południu.

Pierwszy Piątek

W tym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca. Księża słuchają każdego rana od poniedziałku do soboty po każdej mszy św. z rana; w czwartek po południu o 4:30 i wieczorem o 7; także w piątek wieczorem przed mszą św. o 7.

Uroczysta Koronacja

W niedzielę, 5 maja o 2 po południu uroczysta koronacja figury Matki Boskiej przed głównym ołtarzem przez Sodalicję Panien Różańcowych (Young Ladies Sodality), której kapłanem jest ks. Stanisław Pawlikowski, C.R.

Imieniny

W środę, 8 maja o 8 z rana odprawiona będzie msza św. na intencję ks. Stanisława Pawlikowskiego z okazji przypadających imienin (św. Stanisława Biskupa i Męczennika). Serdeczne gratulacje.

Rocznice Ślubne

W tych dniach rocznice ślubne obchodzą i uświetnia mszą św. Dziękczynną: Józef i Helena Stanowscy, 62-ga; Franciszek i Emilia Kloc, 42-ga. Serdeczne gratulacje. Ad multos annos.

Na Ślubnym Kobiercu

W sobotę, 11 maja o 1 po południu na mszy św. ślubnej połączeni będą węzłem małżeńskim Józef Pukala i Dianne Zabawa.

Bankiet Parafialny Sukcesem

W ubiegłą sobotę 4 maja przeszło trzysta osób brało udział w dorocznym bankiecie i balu parafialnym. Smaczne potrawy podawał znany kucharz Edward Moskal. Honorowym przewodniczącym bankietu i balu parafialnego był ks. Leonard Prusiński, C.R. Przewodniczącym zaś był Harry Kowalski przewodniczącym był Jan Bielski, Sr.

Parafianie tak starzy jak i młodzi bawili się wesoło do północy. Główną atrakcją były dziewczęta Szkoły Tańca ZPRK.

Całkowity dochód na utrzymanie parafii i szkoły parafialnej.

Msza Sobotnia — Godzina Zmieniona

Począwszy od przyszłej soboty, 4 maja msze św. wieczorne odprawione będą o 5 zamiast o 7.

Konkurs Fotograficzny Na Zdjęcie Pomnika Kopernika

Do Komitetu Budowy Pomnika Kopernika wpływa tygodniowo po kilka zapotrzebowań z prasy i od osób prywatnych na zdjęcia Pomnika przed Planetarium.

Dotychczasowe zdjęcia — znajdujące się w posiadaniu Komitetu nie uwypuklają należycie artystycznych walorów pomnika na tle Planetarium, jak i otaczającego go horyzontu.

Z tego też powodu, Komitet ogłasza Konkurs fotograficzny w którym mogą wziąć udział wszyscy amatorzy pięknych zdjęć.

Zdjęcia białe-czarne należy nadsyłać na adres:

Tak większość parafian balotami głosowało. Pół godziny przedtem, t. j. o godz. 4:30 po poł. słuchana będzie spowiedź św. Będzie to dla większej wygody parafian w sobotę wieczorem msza św. o 5 zastępuje mszę św. w niedzielę; innymi słowami obowiązek wysłuchania mszy św. w dzień św. jest wypełniony. Msze św. w dzień obowiązuje jak Wniebowstąpienie Pańskie i dzień przedtem msze św. o 5 po południu zamiast wieczorem o 7, w sobotę zaś jak zwykle spowiedź św. o 7 wiecz.

Nowenna z Okazji Dnia Matek

Nowenna mszy św. odprawiona będzie począwszy od niedzieli Dnia Matek, t. j. 12 maja i codziennie przez dziewięć dni za wszystkie matki żyjące i zmarłe. Koperty z kartkami z okazji Dnia Matek były rozdane wszystkim parafianom zeszłej niedzieli na wszystkich mszach św. Ktokolwiek pragnie kartki, a nie otrzymał, niech zgłosi się do biura parafialnego.

Sakrament Chrztu św.

W ubiegłą niedzielę Sakrament Chrztu św., 21 kwietnia otrzymał: Librado Dawid Ramirez, III (trzeci), syn Librado i Liviade Rosario (Rodriguez) Ramirez, Jr.; Meredith Louise Wierzbicki, córka Gerald i Alicji (Brooks) Wierzbickich; Brian Bugielski, syn Hieronima i Linda (Kudla) Bugielskich.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio zmarła śp. Julia Sakowska. Mszę św. pogrzebową odprawił ks. Motrny, Serwita (kuzyn). Ostatnie ceremonie na cmentarzu w Mazoleum "Queen of Heaven" odprawił ks. proboszcz Edwin Karłowicz, C.R.

Posiedzenia

Dziś, poniedziałek, 28 kwietnia Komitet Książki Jubileuszowej; w środę, 1 maja o 7:30 wieczorem w dużej sali parafialnej pod szkołą Klub Matek (Mothers Club) przy szkole parafialnej na Marianowie. Wszystkie Matki są proszone.

Bingo

W każdy piątek jest Bingo na sali Marianowskiej. Głównym kierownikiem jest ks. Marian Kaletch, C.R., wikary. Główną atrakcją będzie aparat (Zenith-wielki) telewizyjny, losowany jako "door prize" przed świętem Dnia Matek, również przed Dniem Ojców.

Rummage Sale

Klub Matek pracuje na utrzymanie szkoły parafialnej na Marianowie z prezeską B. Lewandowską, urzędują wyprzedaz używanej, ale czystej odzieży i sprzętów oraz mebli domowych w sali parafialnej, przez 3 dni, a mianowicie 21, 22 i 23 maja.

DZIAŁ KOBIET



Szlafrok z bawełny. Granatowy lub czarny wzór na białym tle.

Kakao — "Napój Bogów"

Tak je nazwał przyrodnik szwedzki Karol Linneusz. I nie ma chyba w tym wielkiej przesady, bo kakao jest istotnie napojem o wspaniałym smaku i dużych wartościach odżywczych. Otrzymuje się je ze spreparowanego ziarna egzotycznej rośliny, kakaowca. Jest to wiecznie zielony krzew (do 3 m wysokości) lub drzewo (do 10 m wysokości) — rośnie w Ameryce Połudn. i Środkowej. Kakaowce mają podłużne, ciemnozielone, cienkie liście, kwiaty drobne, różowe lub czerwono-brunatne, a owoce przypominają trochę strąki, trochę ogórki. W swoim kleistym miąższu zawierają 20-60 nasion, tzn. ziarn kakao.

Indianie meksykańscy nazywali je "kakachatl", a napój z tych owoców — "czokolatl". Ten napój przygotowywano miazdząc i gotując owoce w wodzie razem ze zmieloną kukurydzą i papryką. Dopiero Hiszpanie, którzy przybyli na te tereny, wpadli na pomysł, aby do zmielonych nasion dodawać cukru, cynamonu i wanili — i to był praprosob przrządzania dzisiejszego kakao.

Do wyrobu kakao przeznacza się najlepsze, dobrze sfermentowane i dorodne ziarno. Oczyszcza się je, praży i miele, aby uzyskać miazgę, z której otrzymuje się tzw. kuch. To jest właśnie mączka kakaowa.

Najłatwiejszy Placek z Owocami

Wymieszać jedną szklankę mąki i w tej samej ilości grysiak oraz cukier z dodatkiem jednego proszku do pieczenia. Wypaść to na blachę obficie wysmarowaną tłuszczem.

Na wierzch ułożyć 1,5 kg obranych i pokrojonych w plasterki jabłek. Skroić na wierzch paczkę margaryny i posypać cukrem. Wstarwić do piekarnika na około godzinę. Zamiast jabłek — mogą być sliwki (bez pestek) lub inne owoce.

Sukienki Bez Szwów

Japończycy produkują już gotowe sukienki prawi bez szwów, i to metodą wydawałoby się zupełnie prostą — elastyczny materiał syntetyczny, w kształcie rury, naciągany jest na metalową formę, która następnie podgrzana, topiąc materiał, nadaje mu zaprojektowany kształt sukienki. Rękawy i kołnierze, uformowane w podobny sposób, są jednak przyszywane już tradycyjną techniką. Japończycy mają nadzieję, że udoskonalając tę technikę produkcji odzieży dojdą do rezultatów, które wyeliminują dotychczasową technikę krawiecką jako zbyt skomplikowaną, a więc i droższą.

"Podejrzany"

Muszę coś wyznać: nie prowadzę wozu.

Amerykanie są narodem tolerancyjnym. Pogodzą się z faktem, że ktoś jest alkoholiakiem, narkomanem, że bije żonę, a nawet gotowi są tolerować dziennikarza.

Ale jeśli człowiek nie prowadzi wozu, coś z nim nie w porządku. Jest "podejrzany".

Parę dni temu poszedłem do sklepu, by kupić maszynę do pisania. Wybrałem sobie maszynę i pytam sprzedawcę czy mogę wypisać czek.

Oczywiście — odpowiedział grzecznie — pod warunkiem, że ma pan przy sobie jakiś dowód.

Napewno mam — rzekłem. I pokazałem mu przepustkę do Białego Domu.

Sprzedawca przyjrzał się uważnie i zapytał:

— A gdzie jest pańskie prawo jazdy?

— Zgubił pan?

— Nie, nie zgubiłem. Ja po prostu nie prowadzę samochodu.

Nacisnął ukryty pod ladą guzik i zaraz zjawił się zarządzający. Tym razem ton sprzedawcy nie był słodki.

— Ten facet próbował wypisać czek, a nie ma prawa jazdy. Czy mam wezwać detektywa?

— Proszę poczekać — rzekł zarządzający. — Sam z nim pomówię.

— Czy odebrano panu prawo jazdy za złamanie jakiegos przepisu drogowego? — zwrócił się do mnie.

— Nie. Nigdy nie prowadziłem wozu. Chyba nie lubię prowadzić.

Zarządzający obrzucił mnie podejrzliwym spojrzeniem:

— W jaki sposób pan się tu dostał, skoro pan nie prowadzi wozu?

— Taksówką.

Gdy rozmawialiśmy wokół zebrali się spory tłum. Słychać było nerwowe uwagi: "Co się stało?!" "Facet nie ma prawa jazdy!..." "Mówi, że nie prowadzi samochodu!..." "Jakiego nieamerykańskie!..." "Czy jesteś w stanie to zrozumieć?!"

Główny dyrektor magazynu przybył na miejsce wydarzenia. Na szczęście okazało się, że mnie zna, pozwolił więc podpisać czek. Zakłopotany nieprzyjemnościami, na jakie naraził mnie jego personel, rzekł:

— Proszę niech pan wstąpi do mnie na drinka.

— To fatalne — powiedziałem — ale ja również nie piję.

Art Buchwald

JOIN AND SERVE

Dewaluacja Waluty Brazylijskiej

Brazylia (D.P.) — Brazylia zdewałowowała swoją walutę po raz trzeci w tym roku. Centralny Bank Brazylii powiedział w oficjalnym komunikacie, że kurs wymienny kruzera w stosunku do dolara będzie wynosił przy sprzedaży 6.515 i przy kupnie 6.555.

Posunięcie to stanowi 1.559 procentową dewaluację w porównaniu do ostatniego razu, kiedy kruger był zdewałowowany przed 54 dniami. Od początku 1974 kruger był zdewałowowany prawie o 5.42 procent.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1800 KC
Codziennie
9:35-10:00 rano

— "GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC

Sobota 6:35-7:00 wiecz.
od 7:00 do 7:30 wiecz.
Godz. 00. Salwatorianów

JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY
kierownicy

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie

od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.

DR. W. SIKORA

Prezentant i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6:00 wiecz.
W Soboty
4:00-6:30 wiecz.

pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściele

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE

od poniedziałku do czwartku włącznie
od godz. 11:20 do 12:00 w południe

Stacja WOPA — 1490 KC
Kierownik Programu
Ks. Michael P. Pawelek

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserszy

PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Tragiczne Wypadki Drogowe w Czasie Weekendu

79-letnia kobieta poniosła śmierć w wypadku samochodowym, który zdarzył się w Niles w niedzielę. Mary Saussele zmarła wkrótce po przewiezieniu jej do szpitala, Lutheran General Hospital, w Park Ridge. Mrs. Saussele jechała w kierunku wschodnim po Dempster Avenue w Niles i zatrzymała się przy światłach na skrzyżowaniu z Milwaukee Avenue. Policja drogowa twierdzi, iż kobieta najwyraźniej ze zdenerwowania usiłowała przejechać prosto skrzyżowanie, kiedy zaświecił się zielony sygnał skrętu w prawo i stojące za nią auto dało sygnał. Kolkija nastąpiła z autem jadącym po Milwaukee w kierunku północnym, które prowadziła Susan Healey, lat 19, zam. w Wheeling. Mrs. Healey doznała cięższych obrażeń. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy w szpitalu została zwolniona.

Pasażerka Mrs. Saussele, 70-letnia Agnes Vorel, zam. w Skokie, przebywała w szpitalu w krytycznym stanie. Mrs. Healey nie otrzymała mandatu karnego ponieważ miała pierwszeństwo przejazdu, stwierdził funkcjonariusz policji drogowej na przedmieściu.

W innym wypadku śmierć poniósł 33-letni Jerry Dodson,

którego auto uderzyło w znak drogowy a następnie przewróciło się do góry kołami. Dodson zmarł wskutek obrażeń wewnętrznych jakie odniósł w wypadku. Katastrofa miała miejsce na Pułaski Avenue.

Anita Lockhart, lat 25, zam. w Mount Prospect, poniosła śmierć w wypadku drogowym jaki miał miejsce w sobotę w nocy przy River Road i Kennedy Expwy. Auto Miss Lockhart uderzyło w filar wiadukt. Po przewiezieniu kobiety do szpitala, Resurrection Hospital, lekarze, orzekli zgon.

Daniel Jasiński, lat 23, zam. w Roselle, zmarł w sobotę, w szpitalu, Northwest Community Hospital w Arlington Heights, w dwie godziny po wypadku na szosie US 12 w powiecie Lake. Policja w Lake Zurich nie podała szczegółów odnośnie wypadku.

200 Aresztowanych

Addis Abeba. (UPI) — W końcu ub. tygodnia aresztowano w Abisynii 200 wysokiej rangi oficerów i byłych ministrów, oskarżonych o korupcję. Aresztowanie dokonano zostało za zgodą cesarza Haile Selassie.

Mitchell i Stans Uniewinnieni

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

w pierwszym głosowaniu siedmiu członków Ławy uważało oskarżonych winnych stawianych im zarzutów konspiracji i stawiania przeszkód na drodze sprawiedliwości, czworo było za uniewinnieniem, a jeden z członków Ławy nie miał wyrobionego zdania. Po 26 godzinnych naradach Ława Przysięgłych wydała jednoznaczny werdykt uniewinniający oskarżonych z wszystkich stawianych im zarzutów. Na decyzję Ławy wpłynął brak zaufania w wiarygodność czworgo świadków — Harry L. Sears, przywódca republikańskiego ze stanu New Jersey i jednego z adwokatów Vesco, byłego rzecznika Białego Domu Johna W. Dean, oraz doradcy prawnego "Securities & Exchange Commission" adw. G. Bradford Cook.

"Zaczęliśmy kwestionować wiarygodność świadków — powiedział Kucharska — jak i przyczyn które wpłynęły na ich zeznania. Mieliśmy pewne wątpliwości o jednośnię tych świadków, jak i uważaliśmy, że przedłożone Ławie dowody nie były przekonujące i nie miały silnych podstaw. Tak Dean, jak i Cook i Sears przyznali się do składania fałszywych zeznań przed Ławą Przysięgłych. Wzięliśmy to wszystko pod uwagę, a odnośnie Dean przyznając się do krzywoprzysięstwa, doszliśmy do wniosku, że dąży do uzyskania dla siebie specjalnych względów." Dean był głównym oskarżycielem rzędu prezydenta Nixona podczas sześciomiesięcznych przesłuchań senackiego komitetu śledczego "Watergate".

Podłoże Sprawy

Z początkiem roku 1972 — John Mitchell i Maurice Stans ustąpili z gabinetu prezydenta Nixona, aby objąć kierownictwo nad komitetem powołanym do wyboru prezydenta. W kwietniu, 1972 roku, asystent finansisty Robert L. Vesco dostarczył \$200,000 w gotówce Stansowi. Stans twierdził, że był pod wrażeniem, że pieniądze te były przeznaczone na kampanię prezydencką. Prokurator federalny zarzucił, że pieniądze te zostały wpłacone przez Vesco dla uzyskania poparcia Mitchell i Stans w zaniechaniu wytoczonego Vesco śledztwa przez "SEC" o malwersację kilku set milionów dolarów w transakcjach finansowych. W dniu 10-go maja, 1973 roku, Federalna Ława Przysięgłych wniosła oskarżenie przeciwko Mitchell i Stans oskarżając ich o krzywoprzysięstwo przed Federalną Ławą Przysięgłych, konspirację i stawianie przeszkód na drodze śledztwa wytoczonego Vesco. Rozprawa Mitchell i Stans rozpoczęła się w dn. 19-go lutego i po 45 dniach zakończyła się wydaniem werdyktu uniewinniającego Mitchell i Stans.

Mitchell i Stans

Po uniewinnieniu ich z wszystkich stawianych im zarzutów, Mitchell odczekał z ulgą i oświadczył, że decyzja Ławy wyznaczyła w nim zaufanie w amerykański system sądowy i w naród amerykański. Tak Stans jak i ja — mówił Mitchell — nie tracił mi wiary. Nasz los spoczywał w rękach bardzo, bardzo zdolnej Ławy, która była reprezentatywną naradą amerykańską. Teraz poszukam sobie cichego ustronia i odpocznę.

Stans stwierdził, że "chciałbym się znaleźć jak najprędzej przy boku mojej chorej żony, która ze względu na zły

stan zdrowia nie mogła być obecna na rozprawie. Miałem zawsze zaufanie do amerykańskiego systemu sprawiedliwości, oraz silną wiarę w Boga. Twierdziłem, że jestem niewinny i wierzyłem, że po przedłożeniu wszystkich dowodów będę uniewinniony. Znaleźliśmy się w tej przykrych sytuacji, gdyż mieliśmy wielkie zaufanie do wielkiego człowieka prezydenta Nixona i chcieliśmy aby został ponownie wybrany. Wydany przez Ławę werdykt podkreślił fakt, że nagonka jakiej byliśmy ofiarami przez ostatnie 18 miesięcy jest nie tylko niesprawiedliwa ale nie potrafiła przekonać ludzi takiego pokroju jacy siedli na Ławie Przysięgłych. Przez cały rok wisiła nad nami miecz tej nagonki — teraz będę mógł odetchnąć swobodnie".

Ława Przysięgłych

W skład Federalnej Ławy Przysięgłych wchodziło następująco: —

Sybil A. Kucharska, lat 21, przewodnicząca, zamieszkała w powiecie Westchester, urzędniczka banku, przystojna brunetka, która w dn. 19-go maja wstępuje w związek małżeński.

Anthony J. Bianco, z Manhattan, pracownik firmy telefonicznej, były weteran marynarki wojennej.

Andrew Chao, lat 49, z Manhattan, wiceprezes banku First National, oraz prezes filii bankowej, która przeprowadza inwestycje za granicą. Urodzony w Hong Kong, pracował przez pewien okres czasu w ambasadzie brytyjskiej w Chungking, a w roku 1945 przeniósł się na stałe do Stan. Zjed., kończąc studia w uniwersytecie Fordham i Harvard.

Leonard G. Epptler, z dzielnicy Bronx, zatrudniony przez firmę assekuracyjną. Weteran 20 letniej służby w marynarce wojennej.

Floyd L. Cook, z Manhattan, zatrudniony przez firmę Western Union.

Clarence E. Brown, z Ossining, N.Y., pracownik urzędu pocztowego.

Jaime Hernandez, z dzielnicy Bronx, weteran cztero-let-

Zamek w Smoleniu

Ruiny zamku w Smoleniu niedaleko Wolbromia są jednym z cenniejszych zabytków słynnego Szlaku Orlich Gniazd na Wyżynie Krakowsko - Częstochowskiej. Na szczycie stożkowatego wzgórza okrytego gęstym lasem (rezerwat krajobrazowy i leśny "Smoleń") zachowały się grube, ok 2 m, zewnętrzne mury, zbudowane z łamanego kamienia wapiennego.

Pośrodku wznosi się wysoki na kilkanaście metrów cypel skalny z okrągłą wieżą obserwacyjną i resztkami murów zamku górnego. Spod wieży rozciąga się piękny widok na wzgórza Pasma Smoleńsko - Niegowickiego i ruiny zamku w Ogródzieńcu.

Na dawnym dziedzińcu — znajduje się kwadratowa studnia, wykuta — jak głosi tradycja — przez jeńców tatarskich 150 — 200 m w głąb skały. Istnieje przypuszczenie że pod zamkiem ciągną się zasypane gruzem głębokie lochy. Pierwotny zamek znajdował się tutaj już w XIII w., prawdopodobnie na miejscu jeszcze wcześniejszego grodu. W 1300 r., podczas walk Władysława Łokietka z Wacławem II czeskim o tron polski, został spalony.

niej służby w oddziałach strzelców morskich i zatrudniony przez firmę dostawy żywności.

Rolando Detouche, z dzielnicy Bronx, Murzyn, inżynier miejskiego departamentu dróg, były członek lotnictwa U.S., absolwent uniwersytetu Panama i urzędnik bankowy.

Raymond E. Crowe z powiatu Rockland, supervisor firmy komunikacyjnej i weteran cztero-letniej służby w marynarce wojennej.

King D. Kinson z dzielnicy Bronx, Murzyn, konduktor kolejki podziemnej, weteran 2-ej wojny światowej.

Elizabeth B. Dahlmann, z Manhattan, była urzędniczką kompanii assekuracyjnej, obecnie znajdująca się na emeryturze.

Teresa Cavanna z Manhattan, urzędniczka firmy assekuracyjnej.

Dwie Konferencje Kissinger-Gromyko

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wojujących, że ich przeciwnie plany są trudne do zaakceptowania, ale sądzi on, że zarówno w Izraelu jak i w Syrii przeważa opinia, że jakiś kompromis jest koniecznością.

Wczorajsze i dzisiejsze spotkania Kissinger-Gromyko mają na celu uspokojenie Moskwy, że "osobista dyplomacja" amerykańskiego Sekretarza Stanu nie stanowi próby wyeliminowania ZSRR z gry politycznej na Bliskim Wschodzie.

Dr Kissinger liczy, że uda mu się pozyskać współpracę Gromyko w nakłonieniu Syrii do zjęcia bardziej kompromisowej postawy w rokowaniach, a przynajmniej uda się

zneutralizować ją jako wszelkie ostrzeżenie ze strony sowieckiej.

Dziś wieczorem Sekretarz Stanu będzie konferował z algierskim prezydentem Boumedienne, którego poparcie może mieć decydujące znaczenie dla wygaszenia konfliktu na Bliskim Wschodzie.

We wtorek Dr Kissinger poleci do Kairu, gdzie przez dwa dni będzie konferował z egipskim prezydentem Anwar Sadatem.

Przypuszczalnie przed wizytą w Damaszku — Sekretarz Stanu zatrzyma się w Jerzolimie.

Nie jest wykluczone, że trasa Damask-Jerzolima trzeba będzie przebiegać trzykrotnie.

Zmarł Komandor Ludwik Lichodziejewski



Komandor Ludwik Lichodziejewski Prezes Honorowy Stowarzyszenia Marynarki Wojennej, w latach drugiej wojny światowej dowódca ORP "Błyskawica" i ORP "Kujawiak".

W sobotę 27 kwietnia 1974 roku zmarł po długotrwałej chorobie i ciężkich cierpieniach najstarszy rangą w Stanach Zjednoczonych oficer liniowy Polskiej Marynarki Wojennej s. p. Ludwik Lichodziejewski.

Na świat przyszedł w kresowym Osowie nad Berezyną, zmarł na wolnej ziemi amerykańskiej w Chicago nad jeziorem Michiganem.

Zycie swoje poświęcił morskiej służbie Rzeczypospolitej. Kampanię Wrześniową rozpoczął, jako zastępca dowódcy wspaniałego okrętu ORP "Grom", następnie był zastępcą dowódcy ORP "Burza" w czasie operacji pod Dunkierką.

Był w latach drugiej wojny światowej dowódcą ORP "Błyskawica" i ORP "Kujawiak", zapisując piękne, bojo-

we karty w historię polskiej bandery.

Odnaczony został Krzyżem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, wysokim orderem brytyjskim Distinguished Service Order i innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

Zgodnie z Wolą Zmarłego — na Wieczny Spoczynek zostanie złożony na bałtyckim cmentarzu marynarskim na Oksywii.

Pożegnanie Zmarłego przez towarzyszy broni, kombatanów i przyjaciół odbędzie się we wtorek, 30 kwietnia, o godzinie 8 wieczorem w kaplicy pogrzebowej Malca, 6000 N. Milwaukee Avenue.

Cześć Twojej pamięci, Panie Komandorze!

Niechaj Polska, w polskiej ziemi, śni się Tobie!

Oplonti — Pompea Milionerów

Nasz poszuflakowany świat jest jeszcze, na szczęście pełen tajemnic, kto zaś w to nie wierzy niech posłucha niniejszej historii.

Właściwie nie wiadomo, gdzie się ona zaczęła. Ale przyjmijmy, że stało się to w Wiedniu w 1502 r. Pewien nieznaną szperacz odkrył tam wówczas na strychu zamku tajemniczy zwitek pergaminu. Studiując go przekonał się, że była to mapa wojskowa, stanowiąca, jak później ustalono, własność pewnego rzymskiego legionu. Legion ten w pierwszym zapewne wieku naszej ery wojował w puszczach barbarzyńskiego kraju jakim była ówczesna Austria. Konsul dowodzący wyprawą, posiadał w swojej sztabowej skrzyni również mapę okolicy Neapolu.

Mapa znaleziona w Wiedniu była dlatego szczególnie cenna, że pochodziła sprzed wybuchu Wezuwiusza, który w 79 roku naszej ery zalał lawą i zasypał popiołami cały obszar, rozciągający się od krateru do brzegu zatoki. Na mapie tej, którą zajęli się współcześni archeolodzy, znajdowała się zagadka. Obóz znany już i odkopany częściowo miejscowość, które uległy zniszczeniu w czasie katalizmu, a więc Pompei, Herkulanum i Stabia, sztabówka przed dwóch tysięcy lat informowała o istnieniu miasta czy miasteczka Oplonti. Żadna tradycja rzymska, żadne ślady uzyskane w czasie prac wykopaliskowych w tym regionie, nigdy nie wspominały nawet o takiej miejscowości.

O Oplonti nie ma mowy w niezliczonych dokumentach historycznych pochodzących z tego okresu, nie wspomina o nim żaden historyk, żaden ze znanych spisów podatkowych, żadna mapa, poza tą wiedeńską.

Któż w takiej sytuacji mógł uwierzyć w istnienie jakiegos Oplonti, dlatego jedynie, że konsul rzymski sprzed dwóch tysięcy lat miał mapę zaznaczającą taką miejscowość? Logika, doświadczenia naukowców, teorie urbanistyczne opracowane w odniesieniu do Pompei czy Herkulanum — wszystko to wskazywało zdecydowanie, że Oplonti nie istniało i nawet istnieć nie mogło.

Innego wprawdzie zdania był szef zarządu ochrony zabytków Neapolu, prof. archeologii Dina De Franciscis. Profesor De Franciscis trafny był na wiedeńską mapę, znaną zresztą od dawna, postraktował ją serio: tam, gdzie mapa wskazywała na istnienie rzymskiego miasta, a więc w miejscowości Torre Anunziata, stanowiącej jedno z niezliczonych ludnych przedmieść Neapolu — zaczął szukać. Znalezione przede wszystkim kawałki nie zabudowanego jeszcze terenu i przy pomocy studentów, zwerbowanych jako ochotnicy zaczęto kopać w kilkunastometrowej głębokości studzienki w różnych punktach wielkiego placu, będącego nieoficjalnie w wysypiskiem śmieci. Niemal natychmiast natrafiono na ślady starożytnych budowli.

Dopiero jednak po dwóch latach próbnych "wierceń" odkryto Oplonti. W samym centrum regionu poszukiwani znaleziono ogromnych rozmiarów przepiękną patrycjuszowską willę, pochodzącą z I wieku naszej ery. Spod zwalów skamieniałej ławy wyłoniły się najpiękniejszy zabytek, otoczonego fontannami atrium. Wokół zgodnie z klasycznymi regułami architektury pompejańskiej, znajdują się liczne alkiwy, a także pokoje przeznaczone do określonych celów, jak trójlinium, cubiculum, łaźnia, z których jedna jest w stanie tak doskonałym, że nadaje się do użytku. Wszystkie pomieszczenia willi są pokryte freskami. W sali oznaczonej przez archeologów numerem 15 odsłonięto freski szczególnej piękności. Ich autorem jest według opinii ekspertów, ten sam słynny anonimowy artysta, który ozdobił malowidłami willę Di Bosco Reale (królewskiego lasu) w Pompei. Freski z tej willi stanowią ozdobę paryskiego Luwru, Metropolitan Museum w Nowym Jorku i Muzeum Mariemont w Belgii. Są one uważane za najpiękniejsze malowidła ścienne starożytności.

W atrium willi archeolodzy wydobyli na powierzchnię wiele rzeźb. Po raz pierwszy znaleziono w stanie niekniegniętych dwie ponad metrowej wielkości rzeźby, przedstawiające centaurów, a więc pół ludzi pół konie. Dotychczas znane z malowideł centaurów by-

ły zawsze płci męskiej. Natomiast centaurzy z Oplonti mają torsy i twarze kobiece.

Wielka willa w Oplonti, której podziemia i częściowo piętra są jeszcze pokryte lawą i zastygłym błotem, jest z całą pewnością piękniejsza, bogatsza i wspanialsza przyozdobiona freskami i rzeźbami od jakiegokolwiek willi z Pompei. Wstępne poszukiwania wykazały, że pod ziemią w Torre Anunziata znajduje się jeszcze kilkadziesiąt willi.

Poszukiwania ujawniły również generalną tajemnicę Oplonti. Nie było to osobne miasto w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale dzielnica rezydencjalna Pompei.

Początek I wieku naszej ery, był okresem wielkiej i anarchicznej urbanizacji. Pompea podobnie jak inne miasta Imperium Rzymskiego, stała się krzykliwym, tłoczonym i nie najlepiej zapewne pachnącym ośrodkiem handlowo-produkcyjnym. Wówczas bogaci, ale odsuwani od władzy patrycjusze, postanawiali kolejno wynieść się z centrum — bliżej ku morzu i spokojowi. Tak narodziło się Oplonti, którego nazwa pochodzi zapewne od łacińskiego słowa opulentia czyli zamożności.

W osiedlu tym, leżącym niedaleko od morza nie ma żadnych gmachów publicznych, nie ma Forum, słowem nieodłącznych instytucji organizmów miejskiego tamtych czasów. Są tu wyłącznie bogate wille patrycjuszów otoczone ogrodami.

Archeolodzy w odkrytych dotychczas budynkach sprzed dwóch tysięcy lat, znaleźli wiele cennych wyrobów, liczne urządzenia gospodarstwa domowego, nawet zapasy żywności. W odróżnieniu od Pompei nie znaleziono natomiast ani jednego ludzkiego szkieletu. Mieszkańcy Oplonti zdawali, jak widać, uratować się przed zalewem wulkanu, znajdując się dalej od jego krateru niż Pompea, a równocześnie w bezpośrednim sąsiedztwie morza, które stanowiło drogę ucieczki.

Staranne badania naukowe kilkunastometrowej warstwy gruntu pokrywającej Oplonti pozwoliły również na dokładne ustalenie okoliczności owej sierpniowej nocy 79 r., która była ostatnią nocą Pompei. Na samym "dnie" dziesięciometrowej pokrywy gruntu, zdjętej przez archeologów w celu odkrycia zachowanych pod nią budowli, znajduje się gruba warstwa popiołu i drobnych kamieni pochodzących z głębi wulkanu. Te masy popiołu i rozrzuconych kamieni dochodzących wielkości do rozmiarów dużej brzośkwini, spadły na Oplonti na początku katalizmu. Kolejne eksplozje Wezuwiusza, wyrzucały jedynie masy popiołu i rozpalonego kamienia.

Następna warstwa składa się z mułu, który jak ustalono posiadał temperaturę bliską wrzenia wody, w chwili kiedy zalał osiedle milionów starożytności. Zdaniem naukowców muł dowodzi, że po pierwszym okresie aktywności wulkanu nastąpiło trzęsienie ziemi, połączone z wybuchami podmorskich kraterów Wezuwiusza, znajdujących się w różnych punktach Zatoki Neapolitańskiej. Wstrząs sejsmiczny podniósł o wiele metrów poziom wód morskich, które wdarły się na brzeg zalewając go na głębokość co najmniej półtora kilometra w głąb lądu. Podziemne eksplozje rozgrzały przy tym wody morskie do temperatury wrzenia.

Ostatnim etapem dramatu był dopiero kolejny wybuch wulkanu, z którego czeluści wypłynęły wówczas setki milionów ton lawy zalewając cały stok Wezuwiusza i wlewając się w głąb morza. To co ustalono wskazuje, że nigdy żaden człowiek nie widział rozmiarów katalizmu. W chwili gdy miał on miejsce cała dolina wokół Wezuwiusza i cała Zatoka Neapolitańska pograżone były bowiem najpierw w chmurze czarnego popiołu, później zaś w chmurze pary gęstej jak londyńska mgła.

Z. M.

Stracone Miasto

Phnom Penh (UPI). Z kół wojskowych pochodzi wiadomość, że ludność i oddziały rządowe opuszczają miasto Sala Lek Pam, stolicę prowincji, które zagrożone jest ofensywą komunistyczną. Ewakuacja przeprowadzana jest w porządku, a ponadto rzecznik naczelnego dowództwa twierdzi, że tylko cywile opuszczają miasto, wojskowi natomiast pozostają na stanowiskach.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy siostra nasza, bratowa moja i ciocia nasza, s.p.

Anna Bross

(z domu Inda, żona s.p. Jana)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona s.p. Sakramentami, dnia 26-go kwietnia, 1974 roku, o godzinie 4:45 po południu w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster ul., do kościoła św. Jadwigi a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Mary Szostek i Phyllis Jagelski, siostry; Estelle Inda, bratowa; siostrzeńcy i siostrzenice; bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: Józef Wojciechowski i Syn, Telefon AR 6-4630.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus i brat nasz s. p.

Ludwik Lichodziejewski

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony s.p. Sakramentami, dnia 27-go kwietnia 1974 roku, o godzinie 10:45 rano w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek, 30 kwietnia b.r. od godz. 4-ej po południu do 10-ej wieczorem w zakładzie pogrzebowym pnr. 6000 Milwaukee Ave.

Pogrzeb odbędzie się w Polsce. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Wiesław, syn; Kathleen, synowa; Marek, Michał i Carol, wnuczka; Józef i Michał, bracia w Polsce, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie Telefon 774-4100



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść, dziadus i pradziadus nasz, s.p.

Franciszek Ulaszek

(mąż s.p. Katarzyny z domu Pietraszek, ojciec s.p. Jakuba)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony s.p. Sakramentami, dnia 28-go kwietnia, 1974 roku, o godzinie 4:30 po południu w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Jana Chrzciela P. N. a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Jan G. Henryk, Józef, Bolesław i Jerzy, synowie; Józefa, Maria i Rozalia, córki; Anna, Irena, Dolores, Vivian i Józefa, synowie; Franciszek Depick, Władysław Papiernik i Władysław Zdoń, zięciowie; 19 wnucząt, 10 prawnucząt oraz siostrzeńcy i siostrzenice; bratanki i bratanice z rodzinami; wraz z całą rodziną. Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home, Telefon LA 3-7781.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, s.p.

Bronisława Błażek

(z domu Gurzyńska)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona s.p. Sakramentami, dnia 26-go kwietnia, 1974 roku, o godzinie 8:35 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła św. Trójcy a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Jan, mąż; Janina (Edward) Dzielwski, córka i zięć; Kazimierz i (Helena), syn i synowa; 7 wnucząt; 5 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home, Brodzinski, Bracia, Telefon DI 2-3330.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka moja, s.p.

Letycja Kalisz

(córka s.p. Dr. Władysława)

Długoletnia pracowniczka jako Bacteriologist w Chicago Board of Health, członkini Grupy 2582 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona s.p. Sakramentami, dnia 26-go kwietnia, 1974 roku, o godzinie 8-ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła St. Vincent Ferrer a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Stefania, matka; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski — Telefon 777-6300.

Państwo, Którego Nie Ma Na Mapie

Na żadnej mapie świata nie znajdzie się granic imperium, którym włada obecnie Kerim Khan IV, choć panuje on aktualnie nad 20 mln. wiernych poddanych.

Są oni rozproszeni w 22 krajach Azji i Afryki, należą do grupy wyznaniowej założonej przez zięcia Mahometa — Alego. Swojemu duchownemu przywódcy członkowie tej mahometańskiej sekty — ismaelici — płacą liczne podatki, przysyłają tradycyjną dziesięcinę, zwaną aszarem, przysyłają różne podarki. W zamian miłośnicy panujący Kerim Khan IV za pośrednictwem swych sędziów feruje wyroki i rozstrzyga wszystkie życiowe sprawy ismaelitów.

Swoją wielką władzę Khan IV zawdzięcza nie tylko głębokiemu przekonaniu swych w y z n a w ców, że pochodzi z linii prostej od Alego i córki Mahometa — Fatimy.

Nie mniej ważnym filarem potęgi tego 49 już z kolei przywódcy ismaelitów stały się jego dobra ziemskie, które odziedziczył i skutecznie pomnaża.

Dwie Niespodzianki

Dzięki aparatom Marinera 10 stwierdzono na planecie Merkury dwa fakty, będące dla astronomów niespodziankami. Pierwszy — to istnienie pola magnetycznego, bardzo słabego zresztą, bo wynoszącego tylko 1% ziemskiego. Pole magnetyczne ziemi powstaje na skutek ruchu mas żelaza w jądrze ziemi, natomiast ruch Merkurego jest zbyt powolny, by dawał takie skutki. Drugą niespodzianką jest istnienie na Merkurym atmosfery. Jest ona bardzo rzadka (poniżej 0.1% atmosfery ziemskiej) i składa się z gazów hel i argon. Prawdopodobnie powstają one przy rozkładzie radioaktywnych elementów planety.

Tania Żywność z Głębiny Oceanów

Siedem tysięcy lat temu, Egipcjanie dokonali dwóch wielkich dzieł: zbudowali piramidy i wynaleźli plug. Można sądzić — powiada Peter F. Drucker w swej słynnej książce o kształtowaniu przyszłości "The Age of Discontinuity" — że takimi piramidami dnia dzisiejszego okazały się loty kosmiczne; plugiem zaś będzie opanowanie morza.

Dzisiaj jeszcze wciąż na morzach i oceanach jesteśmy nomadami, łowcami, zbieraczami, a przecież pora najwyższa aby pokolenia zdolne do podboju kosmosu również zamieniły się w gospodarzy bogactw mórz. Paradoksem polega na tym, że mimo od tysięcy lat istniejącego współżycia człowieka z morzem, nie potrafi sięgnąć do jego bogactw. Czyli w pierwszych połowie lat siedemdziesiątych — jeśli chodzi o morza — jesteśmy na poziomie pierwotnego zbieractwa na łąkach, mimo ogólnego w świecie postępu technicznego. O tym jak słaba jest eksploatacja wód wystarczą wspomnieć, że aktualna dokładność map morskich równa się zaledwie dokładności takich map z łąkami, jakie wydano anno... 1720!

Okazuje się że istnieją ogromne luki w inwentaryzacji istot żyjących w morzach. Biologia jest tutaj w stanie embrionalnym. Nie zajrzeliśmy dotąd dokładniej w głębie oceanów. Badania oceanograficzne są dopiero w zaraniu. Uczni są zgodni, że nasza wiedza o środowisku, formach życia morskiego, równa jest prawie zeru. Tymczasem nawet na głębokościach przekraczających 10,000 m znajdowano jeszcze organizmy zwierzęce oraz bakterie. Dno wszechocanu jest siedliskiem bujnego życia organicznego, mimo że w głębie nie przenikają promienie słoneczne. Wynika z tych i innych faktów, że wszechocan jest bezspornie najrozleglejszym środowiskiem życia na Ziemi.

Zapowiada się jeszcze w tym i w przyszłym dziesięcioleciu eksploatacja mórz i oceanów w skali nigdy dotąd nie spotykanej. Znamy dotąd ok. 150 tys. gatunków zwierząt żyjących w morzach na milion w ogóle zinwentaryzowanych na Ziemi. Spodziewać się należy wielkich odkryć badawczych i wielkich środowisk przyrodniczych wszechocanu. Oceanografowie znajdują się obecnie w warunkach przypominających epokę pierwszych znalezionych nieznanych łądów.

Wszystko wskazuje na to, że ostatnie ćwierćwiecze XX stulecia określa kiedyś kronika-

Praca Żeńska

Praca Żeńska

General Office Clerk

RELIABLE INDIVIDUAL WITH SOME OFFICE EXPERIENCE. MUST SPEAK POLISH AND ENGLISH. Type and be able to perform a variety of clerical duties in advertising department. Must be permanent USA resident. Be able to deal with clientele in person and by phone. GOOD SALARY FOR QUALIFIED PERSON. Apply in person or call for appointment. DZIENNIK ZWIĄZKOWY 1201 MILWAUKEE AVE. DR. 8-9700

Neapolitańskie Sumy

Królowa Bona, — obsypana darami swego męża Zygmunta Starego, a następnie bogactwami uposażoną po odwołaniu, w ogóle zaś zapobiegliwa właścicielka swych dóbr, zgromadziła duże skarby w pieniądzu i klejnotach.

Skarby te, wbrew woli narodu i swego syna Zygmunta Augusta, wywozła z Polski do Włoch w 1556 r., a następnie ogromną kwotę (ok. 430 tys. dukatów) pożyczła królowi hiszpańskiemu Filipowi II.

Gdy umarła, pieniądze te powinny były prawem spadku powrócić do Polski — na rzecz Zygmunta Augusta i córek Bony. Doremnie jednak ostatni z Jagiellonów wysłał poselstwa do Włoch i Hiszpanii, upominając się o swoją własność. Otrzymał tylko niewielką część w talarach neapolitańskich, których, kazał wybić na nich herb koronny, żeby im nadać kurs oficjalny, użył na zapłatę woj-ska.

Większość sum neapolitańskich nie powróciła już nigdy do Polski. Powstało też przysłowie o dwóch babach, które okradły Polskę: jedną była rzeczka Baba, co zatopiła kopalnię srebra pod Olkuszem, a drugą królowa Bona.

BEAUTICIAN

Female Needed at once (Loop location). 5 day week, excellent earnings. Wonderful working conditions. Steady Position. CALL CE 6-7706

Retail Bakery Clerk

Will train. A.M. hours. HEINEMANN LOOP STORE Call 523-5000

For Interview—May 1st and 4th

DRAPERY MACHINE OPERATORS

Experienced OVERLOCKING BLIND STITCHING AND OTHER DRAPERY OPERATIONS Zion Location 746-8282

WOMEN

LIGHT ASSEMBLY WORK Must speak some English. Apply AERONAUTICAL ELECTRIC CO. 5656 Northwest Highway Chicago

KOBIETY

Do Lekkiej Pracy Montażowej Muszą mówić choć trochę po angielsku. Zgłoszenia AERONAUTICAL ELECTRIC CO. 5656 Northwest Hwy. Chicago

GOSPODYNIA. Stała praca. Floos-moor, blisko pociągu IC. Zamieszkać, 5 dni, własny pokój i łazienka. Musi lubić dzieci. Na początek \$90. — 747-3398.

RELIABLE WOMAN NEEDED 35 to 40, must be good worker. General housework every other week. Steady, North West side Chicago. Top wages. Must speak some English. Excellent transportation. References. 763-4942

ZAMIESZKAĆ. Lekkie gotowanie, sprzątanie i opieka nad pół-inwalidką. — 725-0780.

WANTED HOUSEKEEPER

2 days per week. \$3 per hour plus car fare. Hours 9 A.M. to 4 P.M. Near North Side. References required. Some English necessary. 327-3924

GOSPODYNIA do domu lekarza, zamieszkać lub dochozić. 5 dni. 848-3908

MATURE LIVE IN HOUSEKEEPER

Light housework and assist with one infant, own room, bath and TV. Top salary and home for right person, references. Near North excellent transportation, some English necessary. 266-8707

KUCHARKA — GOSPODYNIA

2 dorosłych. Bez dzieci. Do zamieszkania lub na przychodnię. Podłudnia dzielnica. Musi być doświadczona i mówić po angielsku. Zapłata do omówienia. Tel. BU 8-7258

Wieczorami lub w weekend

Nasz Kalendarz Gregoriański

Nazwa jego wywodzi się od imienia papieża Grzegorza XIII, z którego polecenia specjalna komisja powołana w 1576 r. przygotowała wielką reformę starego kalendarza juliańskiego. — Za podstawę przyjęto rok średniej długości 365 dni 5 godzin 49 minut i 16 sekund. Tak więc rok gregoriański krótszy był od juliańskiego o 10 minut 40 sekund, a różnica ta w ciągu 134 lat daje cały dzień. Ustalono ponadto, że zostanie zachowany taki stosunek między datą kalendarza a stanem nieba, jaki zachodził w 325 r. w czasie soboru nicejskiego. W tym celu w roku reformy — 1582 — opuszczono 10 dni, które narosły od 325 roku. Po 4 października nastąpił więc 15 października.

Uwzględnili tę nową zasadę od razu Włochy, Hiszpania, Portugalia i Polska. Dopiero w dwa miesiące później nową rachubę czasu wprowadzono we Francji. W roku 1583 kalendarz gregoriański przyjęła katolicka część Niemiec, Szwajcarii, Niderlandów, zaś w 1587 r. — Węgry.

Wyrodna Matka

Houston, Tex (UPI)—Danielle Harrington, lat 23, została skazana na dożywotnie więzienie za zagłodzenie na śmierć swej dwuletniej córki. Ława Przysięgłych uznała wyrodną matkę winną śmierci córki. Gary Harrington, lat 25, ojciec dziewczynki został także oskarżony o udział w morderstwie córki i oczekuje rozprawy.

Praca Męska

Praca Męska

TRADES PERSONNEL

Required to work in Pre-Fab Housing Project, Churchill, Manitoba. REQUIRED: Current Effective, May 1, 1974. Finishing Carpenters & Framers . . . \$5.85 per hour to \$6.15 per hour. BENEFITS INCLUDE: Board and Lodging supplied. Return trip: Winnipeg to Churchill every 2 months. Guaranteed 60 hour work week. Time/half after 40 hours. Trades people applying must be qualified and willing to work without supervision. Openings also available for: ALL types of skilled tradesmen. Apply in writing with resume to: Mr. R. N. Lacey, General Manager.

NORTHERN MANPOWER CORPS.

CHURCHILL PRE-FAB PLANT P.O. Box 520

Fort Churchill, Manitoba, Canada

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI

Jako Janitorzy Do Sprzątania w Fabryce Maszyn Podczas Nocy

BARDZO DOBRA ZAPŁATA — STAŁA PRACA

PLATNE WAKACJE I ŚWIĘTA oraz

INNE SWIADCZENIA NASZEJ FIRMY

DANLY MACHINE CO.

2133 S. 54th Ave. Cicero, Ill.

MUSZĄ COŚ MÓWIĆ I ROZUMIEĆ PO ANGIELSKU.

POTRZEBNI SZLIFIERZE CYLINDRYCZNI

Najwyższa Zapłata. — Dużo Nadgodzin. Udział w Zyskach. — Ładny, Czysty Warsztat. MÓWIMY PO POLSKU.

Zgłoszenia: —

GAGE ASSEMBLY CO.

4939 N. Elston Ave. Tel. 545-4900

RETIREES

MACHINISTS MACHINE OPERATORS ASSEMBLERS

PART TIME—FULL TIME

Hours Flexible Supplement your Social Security working in a clean shop.

Short running production of Dental equipment

B. F. WEHMER & CO. 10005 Franklin Ave. Franklin Park, Ill.

Equal Opportunity Employer M/F

CLEANING MAN

RIVER GROVE AREA PART TIME EMPLOYMENT

Cleaning offices, garage and store 7 PM — 11 AM

Monday thru Friday

Full range of company benefits available

Call for appointment

281-6853

Equal Opportunity Employer M/F

ORNAIMENTAL IRON AND STEEL FABRICATION SHOP

NEEDS

STAIRMAN WELDERS

Steady — Full time job. Wheeling Area Phone 459-0660

GENERAL FACTORY HELP

GOOD STARTING PAY. Paid Holidays and Vacation. Apply

2014 W. HUBBARD

PRODUCTION MACHINE OPERATORS

2nd Shift.

APPLY: FOREMAN MFG. CO. 6350 W. Birmingham Ave. Chicago Ridge, Ill. 239-7979

An Equal Opportunity Employer

ARC OR MIG WELDER

Polisher Grinder Paint Sprayer Machine Operator

Some previous experience required

You must demonstrate your ability to perform the job

We offer excellent benefits and pay

If you are interested in permanent employment and able to work 1st or 2nd shift

APPLY

READY METAL MFG. CO. 4510 W. 47th Ave. U.I.

Small branch of a large corporation seeking aggressive individual to do light trailer maintenance and service work.

GREAT OPPORTUNITY. Call KARL HOCH 686-0424

TRANSPORT POOL, INC.

MAINTENANCE MAN

Small branch of a large corporation seeking aggressive individual to do light trailer maintenance and service work.

GREAT OPPORTUNITY. Call KARL HOCH 686-0424

TRANSPORT POOL, INC.

MAINTENANCE MAN

Small branch of a large corporation seeking aggressive individual to do light trailer maintenance and service work.

GREAT OPPORTUNITY. Call KARL HOCH 686-0424

TRANSPORT POOL, INC.

Ogrzewanie

Ogrzewanie

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania. Darmo Kosztorysy • Darmo Przegląd Urządzeń — Bez Zobowiązań. METROPOLITAN HEATING CO: MA 6-0634—889-4448

Kontraktorzy

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO. • ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

Praca Męska

NARZĘDZIOWCA i FORMIARZA

UCZNIA DO NASTAWIANIA

Musi być doświadczony przy maszynach "four-slide" i "punch presses". Kontaktować się z John lub Casey Dolecki.

C & J METAL PRODUCTS

9213 W. Park Ave. Franklin Park, Ill. 455-0766

Machine Operator

To work 3:30 — 11:30 PM shift

Call JACK,—weekdays at

343-2766

Praca

NURSES AIDES

We now have permanent openings for full time

NURSES AIDES

ON ALL SHIFTS

Excellent salary and benefits

TRANSPORTATION FURNISHED

Must speak English If interested contact

NILES MANOR

NURSING CENTER

8333 Golf Rd. Niles, Ill.

966-9190

CENTERLESS GRINDER

EXPERIENCED — Man or Woman. • Top Salary • Overtime

• Paid Holiday • FULL OR PART TIME

ILLINOIS PUNCH & GRINDING CORP.

105 E. Oakton Elk Grove Village 593-5150

GRILL COOK

Short Orders Only

MALE OR FEMALE

PART TIME

Will Consider Semi-retired.

LINCOLNSHIRE PUB

5913 N. Lincoln Chicago

Experienced Operators

For Vinyl Seats and Backs. Full company benefits.

523-5925

Do Działu Pielęgniarskiego RN'S, LPN'S,

AIDES, ORDERLIES

Na Wszystkie Zmiany Do Działu Gospodarskiego:

FLOOR MAN —

Na Dzienną Zmianę

Pięknie schronisko w Morton Grove. Konkurencyjne wynagrodzenie, wiele świadczeń firmowych.

Dzwonienie od 8:30 rano—2:30 po południu

965-8100

do Mrs. Krazinski

MECHANIC WORKING FOREMAN

Some Diesel and Fleet experience necessary. Will maintain tractor-trailer units and small Diesel vans. Full range of union benefits available. No phone calls please. APPLY IN PERSON

WONDER BREAD

1301 W. DIVERSEY Chicago, Ill.

Equal Opportunity Employer M/F

Maids

Lanudry Personnel

MOTEL 6

647-770

6450 TOUHY AVENUE NILES, ILL.

Poszukuje Pracy

MECHANIK AUTOMOBILOWY ZNA DOBRZE SILNIKI I AUTA EUROPEJSKIE

Przyjmie pracę za \$2.50 na godzinę z tymi warunkami, że: Krótkie godziny wieczorami, albo w sobotę po południu i miejsce pracy w dzielnicy od Ashland do Western i pomiędzy Armitage a Lawrence.

PROSZĘ DZWOŃCZ 751-1270

Pamiętaj, że wobec

zmuszenia narodu polskiego do milczenia,

"Dz. Związkowy" jest

jego wolnym głosem.

CENT WERSTAJA

Najlepsza Obsługa To Kroćcie Baa — A Dobrze!

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najomocniejszej. — Drzwiowe taras — manta nie rozpocznie podłogi wewnątrz. Posiadamy Workman's Company. Gen. Liability Ins.

CONTRACTING CO. 4146 W. Armitage 978-1886

Skład Żelastwa

NORTH AVE IRON & METAL

KUPUJEMY

Miedź, mosiądz, ołów, bateria, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.

278-4370

1917 W. NORTH AVE.

AUTA

1974 TRAVEL TRAILER

5 yr. warranty, never used. 28 foot. Self contained air-conditioning, fully equipped, wall to wall carpeting. Original cost \$7,000. Sacrifice due to divorce, \$4,800 or best offer.

588-0772

Domy

BLISKO

WABANSIA I LARAMIE

Murawany bungalow.

Obchód Rocznicy Konstytucji 3-Maja w Sobotę 4-go Maja w Śródmieściu

C&NW Railway Podniesie Opłaty Za Przejazdy o 4.2%

Stanowa Izba Handlowa przyznała podwyżkę opłat za przejazdy dla podmiejskich kolei Chicago & North Western w wysokości 4.2%. Wcześniej, 1-go stycznia br. C & NW Railway otrzymała zezwolenie na podniesienie opłat 2.9% co w sumie daje podwyżkę o 7.1%, o którą firma złożyła petycję w listopadzie, 1973. — Żądano pozwolenia na podwyższenie opłat w związku z wzrostem płac pracowników kolejowych, wyższych cen na paliwo dieslowe oraz wyższych płatności na fundusz emerytalny, zgodnie z Railroad Retirement Act.

Podwyżka opłat może wejść w życie po 5-ciu dniach od chwili uprzedzenia pasażerów. Chicago & North Western Ry. jest jedyną firmą kolejową, operującą na przedmieściach, która nie ponosi strat lecz przynosił nawet zyski. Jako rentowna firma nie może otrzymywać stanowych subsydiów zgodnie z zatwierdzonym planem Regional Transportation Authority (RTA) w wyniku referendum 19-go marca br.

Dodatkowy dochód C & NW uzyskany po pierwszej podwyżce w styczniu - 2.9% jest przeznaczony na większe pla-

tności na fundusz emerytalny w związku z podwyżką emerytur dla b. pracowników kolei.

Podwyżka o 4.2% przyniesie dodatkowy dochód w wysokości \$1,032,000 rocznie. Z tego \$525,000 przeznaczy się na wyższe płace pracowników oraz \$507,000 na pokrycie — wyższych kosztów paliwa.

Przewodniczący stanowej Komisji Handlowej Marvin S. Liberman oświadczył, iż ostatnia podwyżka najprawdopodobniej nie zdoła pokryć w całości dodatkowych kosztów paliwa ponieważ petycja została złożona w oparciu o ceny z listopada ub. roku. Od tego czasu ceny na wszystkie paliwa poszły znacznie w górę.

„Nie możemy jednak przyznać wyższych podwyżek niż to, o co nas proszono. — C & NW może złożyć jutro nową petycję w oparciu o późniejsze dane cen” oświadczył Liberman.

Po podniesieniu opłat za przejazdy o 7.1% przewiduje się zysk firmy w 1974 r. ok. \$3,070,000. Dalszy wzrost cen na paliwa drastycznie zredukowałby sumę szacowanego zysku.

Stan Przyjął Ofertę Na Druk Biletów Loteryjnych

Administracja gub. Walke- ra zlekceważyła najniższą ofertę na druk biletów loteryjnych firmy zatrudniającej nieuniętych i przyznała kontrakt firmie zatrudniającej pracowników uniętych.

Chodzi o druk około 600 milionów biletów na mającą się rozpocząć loterię stanową.

Przewodniczący firmy drukarskiej zatrudniającej nieuniętych pracowników, John C. Tallman nazwał akcję stanu aktem nieprawym i podkreślił, iż rozważa wniesienie sprawy do sądu. Jeśli firma Tallman istotnie sprawę taką skieruje do sądu, czas rozpoczęcia się loterii stanowej ulegnie odroczeniu na co najmniej kilka miesięcy.

W ubiegłym tygodniu, — miejscowy dziennik Chicago Tribune donosił, iż pomocnicy gub. Walkera, bojąc się politycznych trudności od zorganizowanego świata robotniczego zaczęli w zdemorowaniu wielkim szukać dróg do odsunięcia oferty nieuniętej firmy Tallman Robbins and Co., znajdującej się w mieście Cairo.

W piątek po południu, dyrektor departamentu stanowego dla usług generalnych —

Roland Burris ogłosił, iż kontrakt został przyznany firmie American Bank Note Co. w New Yorku, za sumę \$196,000. Oferta firmy Tallman Robbins wynosiła \$192,000, za tę samą pracę.

Dyrektor departamentu — Burris zaznaczył, — iż firma Tallman nie otrzymała kontraktu, ponieważ plan zabezpieczenia druku nie stosował się do żądanych wymagań. — Stosownie do warunków przy akcie zakupów, stan nie może stosować dyskryminacji przeciwko firmom z pracownikami uniętych, czy nie-uniętych.

Tallman zapytany o jego decyzję oświadczył, iż jego firma trzymała się ściśle założeń wymaganych przez departament podatkowy, który będzie administrował stanową loterią, a która miała rozpocząć się w sierpniu bież. roku.

Tallman podkreślił, iż nie był nawet wezwany, by sprawę kontraktu dyskutować z kimkolwiek, a jego kompania utrzymywała stosunki handlowe z władzami stanowymi od 42 z górą lat, wykonując nawet takie „delikatne” zamówienia, — jak na licencje na sprzedaż alkoholu.

4-Dniowe Zebranie Biskupów Trzech Stanów, w Mundelein

Biskupi rzymsko katolicki z trzech stanów, Illinois, Indiana i Wisconsin rozpoczęli dziś, w poniedziałek, 4-dniową konferencję wiosenną w Seminarium St. Mary of the Lake w Mundelein.

Zebranie to jest jednym z dwunastu w kraju naznaczonych w okresie kwietnia i maja przez Krajową Konferencję Biskupów katolickich w celach przedyskutowania w tym roku problemu używania no-

woczesnych środków masowego przekazu jako narzędzia do nauczania wiary katolickiej.

W zebraniu w Mundelein bierze udział Kardynał John Cody, Arcybiskup Chic. Archidiecezji, oraz 26 biskupów reprezentujących 16 diecezji w wspólnianych wyżej trzech stanach.

Różne przygotowane opracowania dostarczone dla biskupów wskazują na znaczny postęp w używaniu środków masowego przekazu w dziedzinie nauczania przez Kościół, szczególnie w okresie ostatnich 10 lat, — jako silnie pozytywnej podstawy środków dotąd używanych, które mają budować przyszłość.

Rozpatrywane będą i przedyskutowane takie pozycje — jak katolickie publikacje, sieć radiowa zarządzana przez kościoły, oraz programy szkoleniowe w dziedzinie komunikacji radiowej.

Temat główny zebrania został wybrany przez krajowy Zjazd Biskupów, jaki odbył się w jesieni, w Washingtonie, w wykonaniu hasła „Evangelization in the Modern World” — jakie ustalone na Międzynarodowy Synod Biskupów, który odbędzie się w tym roku w jesieni, w Rzymie.

Biskupi zebrani w Mundelein z trzech stanów wysłuchają odczytów wielu znanych specjalistów z dziedziny masowego przekazu, tak świeckich, jak i duchownych.



CHICAGO — Na odbytej niedawno w Chicago, konferencji stanowych gubernatorów demokratycznych, przemówienie wygłosił były wiceprezydent U. S. senator Hubert Humphrey. Na zdjęciu, po lewej stronie widoczny przewodniczący konferencji, gubernator stanu Kentucky, Wendell Ford. (UPI)

Każdy Student Może Korzystać z Rządowej Pożyczki Na Studia Nowy Program Pożyczkowy Powinien Zlikwidować Dotychczasowe Niedomagania w Tej Dziedzinie

Wygląda na to, że kłopoty studentów, pochodzących ze środowiska rodzin średnio-zamożnych, należą już do przeszłości. Świadczy o tym wyraźnie niedawno opracowany nowy system pożyczek na studia, przygotowany przez rząd i wprowadzany sukcesywnie, już od obecnego roku akademickiego.

Według głównych założeń nowo-opracowanego systemu, pożyczki na kontynuowanie studiów, udzielane są studentom na bardzo dogodnych warunkach. W roku bieżącym, z dobrodziejstwa nowej ustawy o pożyczkach dla studentów, korzystać będą mogli nawet ci, którzy już opłacili swoje studia w obecnym roku akademickim.

Jak podaje poczynny tygodnik amerykański „U. S. News and World Report”, do wprowadzenia nowego systemu pomocy finansowej dla młodzieży studiującej, rząd został zmuszony wskutek licznych — głosów opinii publicznej, ostrych protestów ze strony studentów i ich rodzin, oraz katarycznych żądań i nacisków licznej grupy profesorów i nauczycieli szkół wyższych.

A oto kilka kluczowych założeń nowego, rządowego programu pożyczkowego dla studentów:

- Studiująca młodzież, pochodząca ze środowiska rodzin wyjątkowo zamożnych, a ubiegająca się o pożyczkę, będzie ją mogła otrzymać, niemniej jednak w takich wypadkach uzyskanie rządowej pożyczki obwarowane jest pewnymi warunkami. A więc po pierwsze: linią generalną w tych przypadkach jest, że pożyczka może zostać przyznana wyjątkowo zdolnym studentom — wykazującym się specjalnymi postępami w czasie studiów. Po drugie: wszyscy ubiegający się o pożyczkę — będą musieli przejść specjalny test, którego bezbłędne wykonanie warunkuje przyznanie tego rodzaju pożyczki. Ta sama procedura dotyczy młodzieży pochodzącej ze środowiska rodzin średnio - zamożnych, o ile kandydat ubiegający się o wyższą sumę pożyczki.

- Maksymalna suma pożyczki przyznana na jeden rok studiów, nie może przekraczać kwoty \$2,500.

- Ogólna suma pożyczki, możliwa do otrzymania przez studenta na okres całych studiów wynosi \$7,500.

- Sumy te są stałe i nie mogą podlegać żadnym zmianom.

A oto, jak przedstawiają się dane statystyczne z lat ubiegłych jeżeli chodzi o praktykę przyznawania pożyczek według starej ustawy w tym zakresie.

W roku akademickim 1971-1972 z dobrodziejstwa przyznanych pożyczek na studia skorzystało łącznie 1,220,000 studentów na terenie Stanów Zjednoczonych.

W następnym roku akademickim tj. 1973-74 — liczba zgłoszeń ubiegających się o pożyczkę studentów, zmalała do 890,000.

Obecnie, przewiduje się, że dzięki wprowadzeniu nowego systemu pożyczkowego, liczba studentów ubiegających się o taką pożyczkę — napewno wyraźnie wzrośnie.

Zgodnie z nowym programem pożyczkowym, spłata zaciągniętej przez studenta pożyczki następuje po ostatecznym zakończeniu studiów przez pożyczkobiorcę. Początek spłaty przewiduje się w pierwszym roku po ukończeniu studiów, a trwanie jej przewidziane jest na okres od 5 do 10 lat.

W szerokiej dyskusji, jaka rozwinęła się nad nowym rządowym programem pożyczkowym, większość głosów akceptuje go bez zastrzeżeń, wychodząc z założenia, że stanowi on wyjątkowe osiągnięcie na przestrzeni dotychczasowej praktyki w tej dziedzinie.

Natomiast obawy, jakże żywili nieliczni, odnoszą się wyłącznie do samej młodzieży, która — jak to dało się zauważyć w ostatnich latach, nie zawsze potrafiła odpowiednio gospodarować zaciągniętą pożyczką, w wielu wypadkach przeznaczając zdobyte fundusze zamiast na studia, na zakup samochodów, motocykli, czy motorówek...

Użycie Cementu Ma Zablokować Ulatnianie Się Gazu Koło Calumet

Prace nad zatrzymaniem ulatniania się gazu ze zbiornika firmy Bulk Terminals Co., w pobliżu 122-iej ulicy i Stone Island trwał przez całą niedzielę i będą odbywać się i dziś również. Jak wiadomo, ulatnianie się gazu zauważono w piątek o 12:30 po poł. ze zbiornika zawierającego silikon tetrachloride. Gaz wytwarzał biały chmurę opadu podującego silne podrażnienie oczu i nosa.

Evakuowano w piątek jeszcze ponad 1,000 mieszkańców, którym w sobotę pozwolono wrócić do domów. 50 osób — opatrzone w sąsiednich szpitalach. Deszcz nie pomógł w ulatnianiu się gazu, — który przy zetknięciu się z wodą tworzył inny kwas. Do czasu póki istnieje możliwość deszczu, ulatnianie się tego gazu jest nadal zagrożeniem.

Od soboty, różne agencje, w tym jeden oddział wojskowy z Maryland oraz oddział Chic. Straży Pożarnej prowadzą starania dla zneutralizowania kwasu, sygnalizację toż kamienia wapiennego.

Początkowo starano się — przerzucić resztę cieczy chemicznej do innego próżnego zbiornika, który stał w pobliżu przeciekającego. Jednakże sprawa w tym nie była łatwa i natrafiła do dziś dnia na trudności. Pod wpływem kwasów psuły się pompy, tak iż sprowadzono nawet jedną z Houston. Jednakże groźba tworzenia się chmury kwasu drażniącego istnieje będzie aż do wtorku.

W międzyczasie rejon przy 112-iej ulicy i Stony Island

Strażacy Cieszą Się z Powrotu Red'a

Ochotniczy Związek Strażaków — Chicago's Civil Defense Rire and Rescue Fire Station, pnr 1224 N. Wells ul. cieszą się z powrotu swej maskotki, jamnika o nazwie — „Red”.

Półtoraroczny piesek zginął w niedzielę, 21 kwietnia, gdy członkowie załogi zajęci byli gaszeniem pożaru. Jeden ze strażaków, Gary Altwasser opowiedział reporterowi Chicago Tribune, że w środę, 24 kwietnia niejaki Jmmy Burke wyprowadził na spacer swoją suczkę, także jamnika, a gdy przechodził koło stacji strażaków, zobaczyli, — że w ślad za suczką postępuje Red.

Zawołali go, a wówczas przypomniał sobie, że jest jednym z załogi, zostawił „dame serca” i stawiał się na służbę.

Reda wykapano, nakarmiono, po czym od razu zwinął się w kłębek i zasnął. Altwasser mówi, że tzw. AWOL, — opuszczenie służby bez zezwolenia — zostanie wciągnięte do kartoteki Red'a.

Ślub Bratanka Nixona

New York (G.P.) — Donald A. Nixon, lat 23, bratanek prez. Nixona, wziął ślub z Heleną Lipsky w Costa Rica. Jest on synem F. Donalda Nixona, brata Prezydenta i pracuje dla finansisty Roberta L. Vesco, który został oskarżony o nadużycia w związku z aferą Watergate.

Chicago Spodziewa Się Rekordowego Roku Konwencji

Miasto Chicago spodziewa się — iż rok bieżący będzie rekordowym pod względem Konwencji i uczestników zjazdów. W roku bieżącym ma przyjechać do Chicago ponad 2,8 milionów osób, które jak się oszacowuje wydadzą w naszym mieście od 529 do 544 milionów dolarów.

Dane te ogłosił Frank Sain, przewodniczący Chic. biura turystycznego i konwencji. W ubiegłym roku odbyło się ponad 900 różnych konwencji, na które przybyło 2,7 milionów osób a które wydały około \$504 milionów. Biuro spodziewa się iż w tym roku będzie więcej konwencji i przybędzie więcej osób.

Największymi w tym roku będą dwie wystawy, jedna krajowa wystawa restauratorów, która odbędzie się od 19 do 23 maja w McCormick, a potem Międzynarodowa wystawa narzędzi do maszyn, która odbędzie się od 3 do 13 września — równocześnie w dwóch miejscach, w McCormick Place i w Międz. Am. fiteatrze.

Wystawa narzędzi przyciągnie około 75,000 osób, a wystawa właścicieli restauracji około 80,000. Trzecią pod względem rozmiarów będzie wystawa „Print 74”, wystawa artystów grafików urządzana tu co 6 lat. Odbędzie się ona od 16 do 25 listopada w McCormick i stanowić będzie atrakcję dla 60,000 osób.

Inną czołową atrakcją ma być Krajowa Wystawa urządzeń domowych, która będzie od 15 do 19 lipca w McCormick Place, następnie letnia wystawa meblarstwa od 16 do 21 czerwca, na którą przybędzie około 40,000 osób. Zimowa podobna wystawa odbyła się już w styczniu w McCormick Place.

Zatwierdzono Plan Budowy 45-Piętrowego Hotelu Koszt Wieżowca o 888 Pokojach Wyniesie \$20 Milionów

Chicagowska Komisja Planowania zatwierdziła w czwartek, 26 kwietnia projekt budowy 888-pokojowego hotelu pnr 444 E. Ontario oraz podziemnego, na trzech pięściach budynek dla dużych małych w Lincoln Zoo.

Podczas otwartych przesłuchań, wymaganych według nowego regulaminu miejskiego — (Planned Development and Lakefront Protection Ordinances), ujawniono nazwiska przedsiębiorców budowlanych, którym powierzono budowę hotelu: — Williams F. Hartnera Jr., przewodniczącego Hartnett-Shaw Development i jego współników — Charles H. Shaw Jr., Bernard H. Breymann, Edmond A. Ambrogi i Justin A. Stanley.

Koszt budowy hotelu, który będzie nosił nazwę „Chicago Inn” wyniesie \$20 mln. Zarządca nowym hotelem będzie Sheraton Corp. of America.

45-piętrowy budynek zajmie jeden akr ziemi na froncie ulic Erie i Ontario. W hotelu będzie 23 sal przeznaczonych na zebrania, sala bankietowa na 1,000 osób, trzy restauracje i specjalny klub uzdrowiskowy z basenem do

chandise i Ameran Mart.

Jednym z czołowych zjazdów profesjonalistów będzie Kongres Ameryk. Stowarzyszenia Lekarskiego, który będzie od 23 do 27 czerwca, w McCormick Place. Spodziewanym jest przyjazd około 35,000 osób. Krajowa Wystawa Sportowa, która odbyła się w lutym, osiągnęła 30,000 osób do McCormick, a letnia wystawa t. zw. Marine Trades Exhibit wraz z konferencją odbędzie się w McCormick od 26 do 29 września.

American Health Congress odbędzie się od 12 do 15 sierpnia w McCormick.

Przeciętny uczestnik każdej z 900 wystaw i Konwencji wydaje w naszym mieście \$200, w ubiegłym roku wydawał on średnio \$189 w okresie 3 dni.

Z średniej tej sumy wydawał \$57.50 na hotele i motele, \$50.90 na restauracje i wyżywienie — \$31 zostawał w sklepach, a \$18.60 wydawał na różne rozrywki. Wydawał on także średnio \$12.50 na trunki i napoje, około \$9.05 na transportację lokalną, oraz \$9.45 na różne usługi i służby.

Jak do tej pory, rekord liczebności należy w Chicago do Konwencji Shriner's, na którą przybyło w 1968 roku przeszło 100,000 uczestników, z czego ponad 50,000 z poza Chicago, dalej Krajowa Wystawa budownictwa dróg, która odbyła się w 1969 roku i osiągnęła 114,000 uczestników oraz Konferencja Stow. Producentów Mleka, która odbyła się w 1971 roku, a która pobiła rekordy przelotów samolotami.

Z lokalnych, rekordową była zwykle wystawa samochodów która w tym roku osiągnęła 928,112 widzów do McCormick Place.

Chicago Park District zamierza wybudować, kosztem \$1,750,000, podziemny budynek dla większych zwierząt Lincoln Zoo.

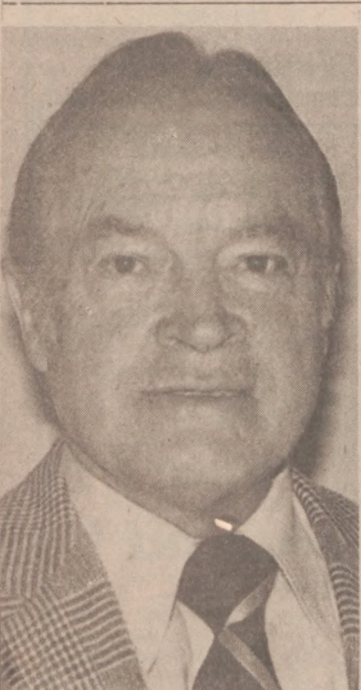
Na pierwszej płaszczyźnie będą goryle orangutany i szympansy. Na drugim piętrze będą biura, na trzecim natomiast skład, gdzie ustawione będą klatki, a także pokoje dla pracowników Zoo. Budynek podziemny będzie przylegał do Cannon Dr., na terenie ogrodu zoologicznego.

Czwartkowa sesja — była pierwszą, na której Komisja Planowania rozważała projekty według nowego Planned Development Ordinance. Zatwierdzono siedem projektów. Zarządzenie, uchwalone przez Radę Miejską 22 marca br. — wymaga specjalnych przesłuchań i szczegółowych informacji, przed Komisją Planowania i pełnym składem Rady Miejskiej w sprawach każdego większego projektu budowy.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym



CHICAGO — Elżbieta Skiba z University of Illinois, zdobyła jedną z pierwszych nagród w 28-ym, dorocznym konkursie literackim, zorganizowanym przez Polski Klub Artystyczny w Chicago. Nagrodzoną pracą okazał się esej o artyście malarzu, Janie Matejko.



CLEVELAND — Znany aktor komediowy, Bob Hope, swoje 71-sze urodziny, tym razem będzie obchodził w gronie rodzinny. (UPI)